

CZWARTEK
4 MAJA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 85 (7556)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik WSCHO

Karierę w PiS
zniszczył mu
ciągnik
i narkotyki

3
STRONA

Kilka tysięcy
żołnierzy
w nowej
jednostce
w Poniatojew

7
STRONA

3 maja
patriotycznie,
tanecznie
i kolorowo

4i10
STRONY

Małżeństwo z rozsądku sięgnie po wyborcze armaty?

POLITYKA Polskie Stronnictwo Ludowe i Polska 2050 szykują się do wspólnego startu w jesiennych wyborach parlamentarnych. Lokalni politycy obu formacji liczą, że w każdym z dwóch okręgów wyborczym w województwie lubelskim uda się zdobyć nawet po trzy mandaty. Mogą w tym pomóc mocne nazwiska

Tomasz Maciuszczak

O takim sojuszu mówiło się od miesięcy. W lutym obie formacje przedstawiły „listę wspólnych spraw”, ale rozmowy się przeciągały. Ostatecznie decyzję o wspólnym starcie w wyborach do Sejmu przewodniczący Polski 2050 Szymon Hołownia i prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz ogłosili w ubiegły czwartek.

Małżeństwo z rozsądku

Dwie partie opozycyjne wystartują jako komitet koalicyjny. Oznacza to, że będą musiały przekroczyć 8-procentowy próg wyborczy, który dla startującego samodzielnie ugrupowania wyno-



si 5 proc. Nie brakuje jednak głosów, że mimo zawieszonej wyżej pod tym względem po-

przezki, takie porozumienie jest swego rodzaju małżeństwem z rozsądku.

- Ostatnie sondaże nie dawały ludowcom pewności przekroczenia progu wy-

Wiosną 2019 roku Krzysztof Hetman (trzeci z lewej) i Joanna Mucha (trzecia z prawej) otwierali lubelską listę Koalicji Europejskiej w wyborach do Parlamentu Europejskiego. W tegorocznych wyborach parlamentarnych znów mogą znaleźć się na jednej liście

FOT. TOMASZ MACIUSZCZAK

borczego. Podjęcie wspólnych działań wymusiły także spadające notowania Polski 2050. Słabością tego ugrupowania jest również brak struktur i to też był czynnik, który zmusił Szymona Hołownię do szukania partnera, który mógłby dać mu impuls organizacyjny. To małżeń-

stwo z rozsądku jest trudnym kompromisem, który wymusił ustępstwa z jednej i drugiej strony – mówił nam w ubiegłotygodniowej rozmowie dr Wojciech Maguś, politolog i medioznawca z UMCS.

Chcą sześciu mandatów. „Trudne, ale możliwe”

Według sondażu United Surveys dla RMF FM i Dziennika Gazety Prawnej, przeprowadzonego i opublikowanego tuż przed ogłoszeniem decyzji o wspólnym starcie, na koalicję Polski 2050 i PSL zagłosowałoby **13,7** proc. badanych. Byłoby to trzecim wynikiem po Zjednoczonej Prawicy (32,3 proc.) i Koalicji Obywatelskiej (24,2 proc.).

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Maturzyści, połamania piór!

EDUKACJA Dziś ponad 9,5 tys. maturzystów z Lubelskiego rozpoczyna egzamin dojrzałości. Pierwszego dnia nowa pisemna matura z języka, w piątek (5 maja) z języka obcego, a w poniedziałek (8 maja) z matematyki. Wyniki poznamy 7 lipca

Aby zdać tegoroczny egzamin dojrzałości trzeba przystąpić do egzaminów pisemnych z trzech przedmiotów obowiązkowych na poziomie podstawowym, tj. z języka polskiego, matematyki i języka obcego, do egzaminów ustnych z języka

polskiego oraz języka obcego nowożytnego (uzyskując minimum 30%) oraz przystąpić do egzaminu pisemnego z jednego przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym.

W samym Lublinie do matury przystąpi ponad 4200 uczniów lubelskich szkół średnich.

- Drodzy Maturzyści i Maturzystki, życzę Wam, aby egzamin dojrzałości, do którego przystępujecie był satysfakcjonującym zwieńczeniem Waszej kilkuletniej edukacji, a zarazem z sukcesem otwierał nowy etap życia. Wierzę, że dzięki swojej pracy, a także zaangażowaniu nauczycieli oraz



FOT. ILLUSTRACYJNE / ARCHIWUM DW

wspieraniu rodziców, jesteście przygotowani do podjęcia tego wyzwania, posiadacie wiedzę, a także determinację by realizować swoje plany i marzenia o przyszłej nauce i życiu zawodowym. Trzymam za Was kciuki – mówi Krzysztof Żuk, Prezydent Miasta Lublin.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Ogromne wsparcie dla lubelskich klinik

MEDYCYNĄ Łącznie 32,6 mln zł otrzymały szpitale kliniczne Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Jest dokładny plan na wydanie tych pieniędzy

Jakiś czas temu zdecydowaliśmy o przyznaniu 30 mln zł na rozwój okulistyki lubelskiej. Dwa dni temu podpisano już umowę w tej sprawie. Dzisiaj mamy kulminację tych wszystkich działań dla lubelskich ośrodków - mówi Przemysław Czarnek, minister edukacji i nauki, obecny przy wręczeniu władzom Uniwersytetu symbolicznych czeków.

Przekazana kwota pochodzi ze środków europejskich, a Marcin Martyniak,



FOT. DOMINIKA POLONIS

podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wylicza,

że to pieniądze na zakup rezonansu magnetycznego,

tomografu śródoperacyjnego i przebudowę bloku

operacyjnego. - Chcemy skrócić każdemu pacjen-

towi czas oczekiwania na pewne procedury medyczne. Ta kompleksowość ma dzisiaj namacalny wymiar w postaci tych środków inwestycyjnych - dodaje Martyniak.

SPSK nr 1 w Lublinie otrzymał blisko 20 mln zł i środki te przeznaczy na doposażenie Kliniki chirurgii naczyniowej i angiologii. Natomiast SPSK nr 4, ponad 12,5 mln zł, przeznaczy na precyzyjną aparaturę medyczną w neurochirurgii.

DOP

Małżeństwo z rozsądku sięgnie po wyborcze armaty?

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Z kolei z prognoz wyborczych powstałych na podstawie marcowych sondaży, jakie w połowie kwietnia opublikował socjolog polityki Marcin Palade wynika, że w województwie lubelskim oba ugrupowania (wówczas zakładano oddzielny start w wyborach) mogłyby zdobyć cztery mandaty, po dwa w każdym w okręgach. Wśród polityków obu formacji apetyty są jednak większe.

- Uważam, że nasze poparcie będzie teraz rosło i zamiast dwóch mandatów w okręgu szóstym (lubelskim - przyp. aut.) i dwóch w siódмым (chełmskim), w każ-

dym z nich możemy zdobyć nawet po trzy. Nie będzie to łatwe, ale z naszych wyliczeń wynika, że jest to możliwy scenariusz - twierdzi senator Jacek Bury, przewodniczący regionu Polski 2050 w Lubelskiem.

Według zawartego porozumienia obie formacje mają podzielić się po połowie miejscami na listach we wszystkich sejmowych okręgach w skali kraju. - I to będziemy realizować na szczeblu regionalnym - podkreśla europoseł Krzysztof Hetman, szef lubelskich struktur PSL. Komu przypadną „jedyński” w poszczególnych okręgach

w naszym regionie? - Jeszcze nie było rozmów na ten temat. Będą one prowadzone na poziomie partyjnych kierownictw - zaznacza Hetman.

Liczą na mocne nazwiska

Obaj nasi rozmówcy nie chcą mówić o potencjalnych kandydatach. Ale w kuluarach słychać głosy, że warto postawić na mocne karty, bo najczęściej padają nazwiska wspomnianego Hetmana oraz związanej z Polską 2050 posłanki Joanny Muchy.

- Ta dwójka, patrząc na ich dotychczasowe wyniki wyborcze, mogłaby „pociągnąć”

całą listę, co mogłoby przełożyć się na ten dodatkowy trzeci mandat. I bez znaczenia mogłoby być to, kto z nich byłby pierwszy, a kto drugi na liście - mówi nam nieoficjalnie jeden z lubelskich ludowców. A podobne opinie słyszymy od przedstawicieli formacji Szymona Hołowni.

Sęk w tym, że w razie dostania się do Sejmu Krzysztof Hetman musiałby zrezygnować z intratnej posady w Parlamencie Europejskim na kilka miesięcy przed końcem kadencji i kolejnymi wyborami. Obecne przepisy w takiej sytuacji zabraniają zrzeczenia się zdobytego

mandatu. Czy w związku z tym byłby gotów na takie wyrzeczenie? - Na takie pytania zawsze odpowiadam, że w polityce nigdy nie należy mówić „nigdy” - ucina polityk.

Co ciekawe, gdyby Hetman zrezygnował z posady w Parlamencie Europejskim, jego miejsce w Brukseli mogłaby zająć... Joanna Mucha. Oboje w 2019 roku startowali bowiem z listy Koalicji Europejskiej, a Mucha będąca wówczas członkinią Platformy Obywatelskiej zdobyła drugi wynik. Gdyby i ona zrzekła się europoselskiego mandatu, kolejnym

kandydatem do jego objęcia byłby związany z Inicjatywą Polską Barbary Nowackiej poseł z Białej Podlaskiej Riad Haidar.

Nieco mniejsze emocje towarzyszą spekulacjom dotyczącym obsady wspólnej listy w sejmowym okręgu siódmym, gdzie obecnie żadne z koalicyjnych ugrupowań nie ma swojego posła. Według naszych ustaleń Polska 2050 najprawdopodobniej wskaże tu radną sejmiku województwa Ewę Jaszczuk z Chełma. Z kolei PSL może postawić na starostę włodawskiego Andrzeja Romańczuka.

Maturzyści, połamania piór!

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Uczniowie dobrze poradzą sobie na maturze - twierdzą poloniści z Lublina. Od tego roku egzamin dojrzałości przyjmie nową formułę. Maturzyści na maturze z języka polskiego będą mieli za zadanie napisać notatkę syntetyzującą. - Robiłam takie ćwiczenie w klasach drugich i na ogół uczniowie sobie radzili. Moi

uczniowie pisali notatkę syntezującą na przykładzie dwóch fragmentów: Kijowskiego i Kapuścińskiego o współczesnej turystyce. - mówi Grażyna Jaroszyńska z Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Hetmana Zamoyskiego w Lublinie. - Warto zwrócić uwagę na to, że zwiększono, w porównaniu do streszczenia, liczbę słów. Musi ona zawierać co

najmniej sześćdziesiąt i nie przekraczać czterdziestu słów.

Aby poprawnie napisać notatkę syntezującą powinna się ona koncentrować na najważniejszych informacjach zawartych w tekście w odniesieniu do tematu zawartego w poleceniu. Należy opisać stanowiska prezentowane przez obu autorów, a następnie je zestawić.

- Notatka jest bardzo schematyczna, ćwiczyłem ją w klasie i nie powinienem mieć większego problemu, aby ją napisać. - mówi Filip z klasy maturalnej z III LO im. Unii Lubelskiej w Lublinie. - Jest to wypowiedź typowo maturalna, spotykana na egzaminie, nie sądzę, żebym przydała mi się później. Moja polonistka mówi,

że trzeba się jej nauczyć, a potem o niej zapomnieć.

Za poprawne napisanie notatki na maturze można otrzymać maksymalnie cztery punkty, trzy z nich są za treść, a jeden za poprawność stylistyczną, ortograficzną i interpunkcyjną. Uczniowie technikum, którzy mają zdane egzaminy ze wszystkich kwalifikacji w danym zawodzie nie

muszą przystępować do egzaminu z przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym, jest to decyzja ucznia. W praktyce, w zależności od wyboru przyszłego kierunku studiów zarówno uczniowie liceum, jak i technikum dodatkowo wybierają więcej niż jeden przedmiot, który będą zdawać na poziomie rozszerzonym.

JULIA ZDUNEK

dziennik
wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2, 20-078 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego: Jerzy Kowalczyk

Dział on-line: Sławomir Skomra, tel. 697 770 410, e-mail: skomra@dziennikwschodni.pl

Magazyn: Radomir Wiśniewski tel. 697 770 361, e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl

Redakcja: Agnieszka Dybek e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl, Agnieszka Kasperska e-mail: agnieszka.kasperska@dziennikwschodni.pl

Tomasz Maciuszczak, tel. 697 770 373, e-mail: tomasz.maciuszczak@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy: Kierownik Łukasz Gładysiewicz, tel. 697 770 420, e-mail: gladysiewicz@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372, e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Puławy: Radosław Szczęch tel. 508 173 785, e-mail: radostaw.szczuch@dziennikwschodni.pl

Zamość: Anna Szewc, e-mail: anna.szewc@dziennikwschodni.pl, tel. 697 770 355

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820, 697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966, e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl
Adres: 3 Maja 18/2, 20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A. ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa

Karierę w PiS zniszczył mu ciągnik i narkotyki

WYROK Marek G., do niedawna czołowy działacz PiS w powiecie łosickim, został skazany na półtora roku więzienia za kradzież ciągnika i posiadanie narkotyków. Ale to jego nie jedyne problemy z prawem, bo prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie oszustw w obrocie zbożem i to rodzinna firma Marka G. miała nie płacić rolnikom

Ewelina Burda

Jego kariera zapowiadała się obiecująco. Po wyborach samorządowych w 2018 roku został przewodniczącym rady powiatu w Łosicach (województwo mazowieckie). A gdy rok później w wyborach parlamentarnych walczył, choć bezskutecznie, o mandat posła z listy PiS, chwalili go wiceminister zdrowia, Waldemar Kraska i poseł PiS, Krzysztof Tchórzewski. Ale jej kres położyła zuchwała kradzież ciągnika i maszyny rolniczej w 2021 roku z gospodarstwa w Cieleśnicy (powiat bialski). Prokuratura oskarżyła go wówczas również o posiadanie narkotyków. Marek G. przyznał się wtedy do winy. Szybko potem zrezygnował z funkcji przewodniczącego rady powiatu i z członkostwa w partii.

W listopadzie ubiegłego roku ruszył proces w tej sprawie. Oskarżony tłumaczył przed sądem, że zepsuł mu się siewnik i mechanik doradził wymianę sterownika z podobnej maszyny. Wtedy miał sobie przypomnieć, że widział taką w Cieleśnicy.



„Wpadł mi do głowy najgłupszy pomysł, jaki mógłby mi wpaść, czyli żeby go ukraść”

– zeznawał w sądzie. Namówił kolegę Patryka H. do pomocy. Ale nocą trudno było im wymontować urządzenie, więc postanowili odjechać stamtąd ciągnikiem razem z doczepionym agregatem. Potem ukryli maszyny w zaroślach i wymontowali z siewnika potrzebny element. Ale o sprawie zrobiło

się głośno i policja szybko ich zatrzymała.

24 kwietnia Br. Sąd Okręgowy w Lublinie uznał Marka G. za winnego kradzieży ciągnika i siewnika o wartości blisko pół miliona złotych. Na sucho nie uszło mu też posiadanie 7 gramów mefedronu. Sędzia Marcelina Kasprowicz skazała byłego działacza PiS na półtora roku więzienia, wymierzyła mu też 30 tys. zł grzywny i skierowała na terapię uzależnień do specjalistycznego ośrodka. Wyrok nie jest prawomocny.

Na tym jednak nie kończą się problemy z prawem byłego samorządowca. Prokuratura Okręgowa w Siedlcach wszczęła bowiem śledztwo w sprawie oszustw w obrocie zbożem. To firma należąca do żony Marka G., Agriteam z Łosic miała skupować towar, ale większość z klientów do tej pory nie doczekała się pieniędzy. – Chodzi o doprowadzenie licznych pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci zboża o różnym asortymencie, poprzez wprowadzenie

w błąd co do zamiaru wywiązania się ze zobowiązań wynikających z umów kupna tegoż mienia – mówi prokurator Krystyna Gołąbek, rzeczniczka siedleckiej prokuratury. Śledztwo zainicjowano po zawiadomieniu od jednego z oszukanych klientów. – Z tego relacji wynikało, iż nie otrzymał on zapłaty za zboże sprzedane podmiotowi Agriteam – precyzuje pani prokurator. Na ten moment, śledczy dotarli do ponad 30 poszkodowanych, m.in. z województwa lubelskiego, ale również

do większych kontrahentów z Ukrainy. – Wartość mienia, co do którego istnieje podejrzenie, że zostało w oszukiwany sposób wyłudzone, wynosi ok. 1,5 mln zł – dodaje prok. K. Gołąbek. Na razie, nikomu nie postawiono zarzutów. A liczba oszukanych rolników może być dłuższa. Zapytany przez Onet, Marek G. zapewniał, że rodzinna firma nie uchyliła się od zapłaty za zboże, a nieuregulowanie należności wynika z „trudnej sytuacji” w jakiej znalazł się jego biznes.



Dobry czas dla Polski Wschodniej



Marka [redacted] znam bardzo dobrze. To sprawdzony samorządowiec, ojciec rodziny, a także rolnik z sukcesami prowadzący swoje gospodarstwo. W parlamencie potrzebujemy ludzi młodych, znających tę ziemię i potrzeby naszego regionu.

Krzysztof Tchórzewski
Poseł na Sejm RP
Minister Energii

Kierowniczka po kielichu za kierownicą. Napytała sobie biedy

Policja zamierza przedstawić zarzuty jazdy po pijanemu 38-letniej mieszkance gminy Tarnogród. To urzędniczka zajmująca kierownicze stanowisko w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju

Jeśli kobieta stanie przed sądem i zostanie uznana za winną, będzie jej groziło więzienie, najpewniej też straci pracę.

Chodzi o zdarzenia z 7 kwietnia tego roku. To był Wielki Piątek. Mężczyzna jadący po godz. 16 przez Biszczę w powiecie biłgorajskim zobaczył w rowie volkswagena, za którego kierownicą siedziała kobieta. Zatrzymał się, aby spytać, czy nie potrzebna jej pomoc. Wyczuł

od nieznajomej alkohol i wtedy zatelefonował po policję.

– Funkcjonariusze, którzy po zgłoszeniu z godz. 16.40 dotarli na miejsce, dokonali oględzin pojazdu i sprawdzili trzeźwość kobiety. Miała 0,9 mg/l czyli ok. 1,8 promila alkoholu w organizmie – informuje Joanna Klimek, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju. Dodaje, że kobiecie wykonano też badanie na tzw. spalanie, które wykaże, jak bardzo

pijana mogła być wcześniej. Od razu również zatrzymano jej elektronicznie prawo jazdy. Zaraz po zdarzeniu wszczęto postępowanie. Wydane już zostało postanowienie o przedstawieniu mieszkance gminy Tarnogród zarzutów, ale póki co ich jeszcze nie usłyszała.

Ponieważ kierowanie w stanie nietrzeźwości to przestępstwo, policyjne czynności są wykonywane pod nadzorem prokuratury. A ta informację o zatrzyma-

niu prawa jazdy kierującej przekazała, jak to zawsze dzieje się w takich przypadkach do właściwego wydziału komunikacji, w tej konkretnej sytuacji do urzędu, w którym kobieta jest zatrudniona. Czy dowiedział się o tym starosta? I co on na to, jako przełożony urzędniczek?

– Biłgoraj to małe miasto, więc takie wiadomości rozchodzą się bardzo szybko. Nie będę zaprzeczał, że do mnie dotarły – mówi Andrzej Szarlip.

Podkreśla, że w jego opinii kierowanie pod wpływem alkoholu jest rzeczą karygodną i niedopuszczalną. Zaznacza jednak, że na obecnym etapie nie miał podstaw prawnych, aby jakiegokolwiek konsekwencji służbowe wobec kobiety wyciągnąć. – Inaczej byłoby, gdyby została skazana, a tymczasem nawet nie mamy informacji, aby przedstawiono jej zarzuty – wyjaśnia samorządowiec.

Przyznaje, że 38-latką nadal pracuje w starostwie,

w tym samym wydziale co wcześniej. Ale już nim nie kieruje. – Sama złożyła wniosek o zawieszenie jej w pełnieniu funkcji kierowniczej do czasu wyjaśnienia sprawy. Ja się do tego wniosku przychyliłem. W tym okresie nie będzie pobierać dodatku funkcyjnego. Cofnąłem jej też wszelkie upoważnienia do wydawania decyzji administracyjnych – informuje Szarlip.

ANNA SZEWC



Polonez i nie tylko. 3 Maja w Lublinie

WYDARZENIE Kilkaset par zatańczyło poloneza podczas obchodów Święta Narodowego 3 Maja w Lublinie. Tancerze wraz z mieszkańcami przeszli od placu Łokietka na plac Litewski.

– To piękny taniec narodowy. To wielka okazja dla wszystkich mieszkańców, aby się zintegrować i z nami

zatańczyć. W tym roku mamy 70-lecie naszego zespołu, więc zaprosiliśmy wszystkich do tańca. I seniorów, dzieci i całe rodziny – mówi Katarzyna Gieroba z Zespołu Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej.

Poloneza zatańczyli Kaniorowcy, ale też lubelscy samorządowcy i politycy.

– To bardzo piękny, barwny, podobający się wszystkim element uczczenia rocznicy Konstytucji 3 maja. Ustawiło się setki par, które chcą wspólnie zatańczyć. Kaniorowcy zawsze nam towarzyszą i swoimi strojami oraz artystycznym spojrzeniem dają więcej możliwości i doznań mieszkańcom – mówi Anna

Augustyniak z Urzędu Miasta Lublin.

Do tańca licznie dołączyli także mieszkańcy.

– Jesteśmy szczęśliwi, że znowu jest ten polonez. Każdego roku tańczymy, przychodzimy i się cieszymy. To wielkie święto w Polsce, ale i Lublinie. Ten polonez to piękna tradycja i coś wspólnego!

Niech dalej trwa – mówi jedna z seniorów, którą spotykamy na wydarzeniu.

– Słoneczko świeci, można się zintegrować. Całe pokolenia tu przychodzą. Jak jechałam w autobusie to cały tłum tu jechał. Ludzie z laseczkami, starsi i dzieci i tancerze. Nie ma lepszej integracji, jak taniec, który łączy pokolenia.

3 maja to apogeum radości – dodaje inna seniorka.

Główne obchody Święta Narodowego 3 Maja w Lublinie odbyły się na pl. Litewskim. Ten dzień tradycyjnie uczcili także lubelscy radni, którzy spotkali się na uroczystej sesji Rady Miasta w Trybunale Koronnym.

DP

Policja kusi pensją i emeryturą

SŁUŻBA Komenda Miejska w Lublinie chce przyciągnąć chętnych do służby w policji i podaje terminy, w jakich planuje w tym roku przyjęcia do służby. Z tej okazji sprawdzamy, jak wygląda postępowanie rekrutacyjne na to stanowisko i na jaką pensję mogą liczyć mundurowi

Julia Zdunek

Komenda Miejska w Lublinie zachęca kandydatów na funkcjonariuszy do wstąpienia do służby. Lubelska jednostka miała okazję zaprezentować swoją działalność przy okazji **DRZWI OTWARTYCH** 25 kwietnia. Obchody rozpoczęły się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim konferencjami dotyczącymi etyki w pracy policjanta. Wśród prelegentów byli zarówno wykładowcy uniwersytetu, jak i funkcjonariusze lubelskiej policji. Z kolei w jednostce przy ul. Północnej zainteresowani mogli skorzystać ze stoisk edukacyjnych przygotowanych przez poszczególne wydziały, obejrzeć pojazdy i sprzęty policyjne czy porozmawiać z technikiem kryminalistyki.

Można było także dowiedzieć się, jak wygląda rekrutacja na funkcjonariusza policji. Takie spotkania to jeden ze sposobów na przyciągnięcie chętnych do wstąpienia do służby w policji. Reklamy skierowane do przyszłych kandydatów widnieją także na stronie internetowej lubelskiej komendy, a także w komunikacji miejskiej.

Jak informuje nas nadkomisarz Andrzej Fijołek, rzecznik policji w Lublinie, rekrutacja do służby policyjnej



trwa przez cały rok. Lubelska komenda planuje w tym roku przyjęcia w kilku turach. Najbliższa już **5 MAJA**. Następne zaplanowano na **3 LIPCA, 23 SIERPNIA, 27 PAŹDZIERNIKA i 28 GRUDNIA**.

Kandydaci ubiegający się o pracę w policji czeka kilka etapów postępowania kwalifikacyjnego. Pierwszym

z nich jest test wiedzy składający się z 40 pytań dotyczących pracy w policji.

Drugim etapem jest test sprawności fizycznej. Trzeba w nim pokonać tor przeszkód, na który składają się m. in. przenoszenie manekina, skoki przez kozła czy bieg wahadłowy. Jeśli uzyska się z niego pozytywny wynik, to

na trzecim etapie na zdającego czeka test psychologiczny. Obejmuje on testy inteligencji, zadania matematyczne na komputerze i rozmowę z psychologiem. Ocenia się w ten sposób poziom inteligencji oraz sprawdza, czy cechy kandydata wpisują się w pożądany w pracy policjanta profil psychologiczny.

Czwartym etapem jest rozmowa kwalifikacyjna, w której oceniana się motywacja do podjęcia pracy w policji, umiejętność autoprezentacji i współdziałania w grupie. Na piątym etapie komisja lekarska na podstawie przeprowadzonych badań ustala zdolność do służby. Ostatnim etapem jest ustalenie czy kandy-

daci mogą uzyskać dostęp do informacji niejawnych.

Zarobki w policji są zależne od stażu służby. Policjant, który nie ukończył 26. roku życia i jest na kursie podstawowym zarabia około 3800 złotych „na rękę”. Taki kurs odbywa się w jednej z pięciu szkół policji w Polsce. W trakcie jego trwania kursant ma zapewnione wyżywienie oraz zakwaterowanie. Po ukończeniu takiego szkolenia jego pensja wynosi już blisko 5000 złotych netto, a kwota wynagrodzenia wzrasta wraz ze stażem służby. Policjanci mogą także otrzymywać nagrody roczne i motywacyjne. Dodatkowym atutem pracy w policji, jest możliwość przejścia na emeryturę po spełnieniu 25 lat służby.

– Praca w policji daje możliwość kształcenia się i awansowania zarówno w stopniu jak i na stanowisku – zapewnia nadkomisarz Andrzej Fijołek.

Osoby, które chcą zgłosić się do służby w policji mogą przesłać swoje dokumenty pocztą lub złożyć je osobiście w siedzibie Sekcji Doboru Wydziału Kadr i Szkolenia Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie przy ul. Narutowicza 73, od poniedziałku do piątku w godz. 8-14.

FOT. PIOTR MICHAŁSKI



Projekt współfinansowany
przez Organizatorów oraz
z Funduszu Prewencyjnego PZU

Zdrowe Życie



Przyjdź i zbadaj się bezpłatnie w mobilnej strefie zdrowia
6-7.04, Al. Jana Pawła II 95, Łęczna.

RP Prezydent
Rzeczypospolitej
Polskiej

Patronat Honorowy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy
oraz Małżonki Prezydenta Agaty Kornhauser-Dudy

Organizatorzy:



Ministerstwo
Zdrowia



Ministerstwo
Aktywów Państwowych



Ministerstwo
Edukacji i Nauki

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia



Chcą innej jazdy obok biurowca

PROPOZYCJA O zmianę w organizacji ruchu na skrzyżowaniu ulic Zana i Jana Sawy apelują radni dzielnicy Rury. Chcą ograniczania możliwości wjazdu i wyjazdu z terenu pobliskiego biurowca, co ich zdaniem pozwoli rozładować tworzące się w tym miejscu w godzinach szczytu korki. Ratusz jednak nie widzi takiej potrzeby

Tomasz Maciuszczak

Dzielnicy radni zwrócili się w tej sprawie do Urzędu Miasta w formie przyjętej w ubiegłym tygodniu uchwały. Proponują w niej, by dla samochodów jadących ul. Zana w kierunku ronda obok Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustawić zakaz skrętu w lewo, do parkingu podziemnego pod biurowcem przy ul. Zana 32. Z kolei dla aut wyjeżdżających spod tego budynku miałyby obowiązywać nakazy jazdy w prawo.

W uzasadnieniu prośby radni piszą, że takie rozwiązanie pozwoliłoby przede wszystkim udrożnić wyjazd z prowadzącej z osiedla Konopnickiej ulicy Jana Sawy: – Tworzące się korki są szczególnie uciążliwe w godzinach porannych, a także w czasie kiedy osoby pracujące w biurowcu kończą pracę.

– Z takimi prośbami zwracali się do nas mieszkańcy – podkreśla w rozmowie z Dziennikiem Michał Zacz, przewodniczący zarządu dzielnicy Rury. I dodaje:



Radni dzielnicowi proponują zmianę organizacji wjazdu i wyjazdu z terenu biurowca przy ul. Zana 32

– Byłaby to drobna korekta, która w żaden sposób nie wpłynie na organiza-

cję ruchu w tym miejscu, a w naszej ocenie znacząco poprawi przepustowość na

tym skrzyżowaniu. Zwłaszcza dla kierowców, którzy w godzinach szczytu próbu-

ją wyjechać z ul. Jana Sawy. O komentarz poprosiliśmy Urząd Miasta.

Wygląda na to, że wniosek rady dzielnicy nie zostanie wzięty pod uwagę.

– Na chwilę obecną Wydział Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością nie planuje wprowadzać zmian w stałej organizacji ruchu polegającej na ograniczeniu relacji na zjeździe prowadzącym do posesji Zana 32. Obecny zjazd funkcjonuje zgodnie z aktualnym projektem stałej organizacji ruchu i na ten moment nie ma podstaw do wprowadzania zmian – informuje Justyna Góźdź z biura prasowego lubelskiego magistratu.

Rada dzielnicy jednak nie składa bronii.

– Dla nas nie jest to temat zamknięty i będziemy chcieli o tym rozmawiać. Interpelację w tej sprawie złożyła jedna z radnych (Małgorzata Suchanowska – przyp. aut.) i Ratusz będzie musiał odnieść się do tej propozycji. Czekamy na odpowiedź – odpowiada przewodniczący zarządu dzielnicy.

Cuda kapucyńskiego stolarza z Poczekajki

KOŚCIÓŁ Rozpoczął się proces beatyfikacyjny Sługi Bożego Brata Kaliksta Kłoczki OFM Cap, który ostatnie lata swojego życia spędził w klasztorze na Poczekajce w Lublinie

Wsobotę w parafii pw. Niepokalanego Serca Maryi i św. Franciszka odbyła się pierwsza sesja, na której powołano i zaprzysiężono Trybunał Procesu Beatyfikacyjnego na etapie diecezjalnym. To daje zielone światło do badania świętości br. Kaliksta Kłoczki.

– To proces wieloetapowy i nie wiemy, jak się zakończy, ale zachęcenie przez liczne świadectwa o świętości jego życia rozpoczynamy uroczyste pierwsze z etapów – mówił arcybiskup Stanisław Budzik. – Dobrze się składa, że będziemy przyglądać się postaci prostego brata stolarza. Święci chodzą ulicami Lublina czy innych naszych miejscowości. Nie każdy jest wyniesiony na ołtarze, ale święci to wszyscy ludzie, którzy są w niebie. Z pewnością jest wśród nich wiele osób z naszego otoczenia. Niektó-



rych jednak Kościół pokazuje szczególnie, ogłaszając ich świętymi po to, by nas inspirowali i pokazywali, że drogi do świętości są różne i możliwe dla każdego.

Kapucyński kandydat na ołtarze przez całe życie był stolarzem, a sam o sobie mówił: „jestem zwykłym skrobidecą”. Ci, który go

spotkali wspominają: „Wykonywał on wiele prac w drewnie, na których było widać talent konstrukcyjny”. Były to okna, drzwi, organy, sufity w kościołach.

– Brat Kalist był stolarzem i zakonnikiem, kapucynem; tu, na Poczekajce. Przez swoje powołanie służył Bogu, a przez pracę – ludziom. Był

z nami 32 lata. Odznaczał się pokorą i dobrocią, nade wszystko był życzliwy dla ludzi. Uważali go za przyjaciela, szli za nim, szukając prawdy i pomocy, ufając, że jest orędownikiem u Boga nawet po śmierci. Jego postawa przyczyniła się do tego, że została wystawiona tzw. opinia świętości, a mia-

nowicie udokumentowane cuda za przyczyną tego brata – mówi ojciec Andrzej Derdziuk, wicepostulator procesu beatyfikacyjnego brata Kaliksta.

To na przykład uzdrowienie rolnika z Serpelic, który podczas prac polowych doznał rozległego udaru. Gdy informacja o ciężkim stanie

tego mężczyzny rozeszła się wśród krewnych i znajomych, rodzina z Lublina modliła się do Matki Bożej, wówczas 10-letnia dziewczynka z prostotą powiedziała, że ona już poprosiła brata Kaliksta o zdrowie dla wujka.

Kolejną uzdrowioną osobą jest pani Ewa, żona elektryka pracującego z bratem Kalikstem w kościele na Poczekajce. Kobiecie z diagnozą raka trzustki lekarze dawali zaledwie kilka dni życia, a powróciła do zdrowia.

Sługa Boży Marian Kłoczko urodził się 15 kwietnia 1930 roku we wsi Kolonia Brzozowo. Wstawiennictwo do Maryi uzdrowiło go z ciężkiej choroby – duru brzuszego. Ostatnie lata życia ciężko chorował. Zmarł 6 kwietnia 2013 roku. Został pochowany na cmentarzu przy ul. Lipowej.



Tu będzie stacja paliw

LUBLIN Nowa stacja benzynowa powstanie w południowej części Lublina. Inwestor otrzymał właśnie pozwolenie na budowę u zbiegu ulic Zemborzyskiej i ks. Wincentego Granata.

INWESTYCJE w sąsiedztwie istniejącego sklepu sieci Lidl zrealizuje spółka Mak Dom Holding. Jej plany dotyczą budowy pawilonu stacji paliw ze sklepem całodobowym, zadaszonymi wiatami stanowiskami do tankowania benzyny bezołowiowej, oleju napędowego, gazu LPG i płynu AdBlue, podwójnego stanowiska z odkurzaczem samochodowym i kompresorem, automatyczną myjnią tunelową oraz trzystanowiskową myjnią ręczną. Na terenie obiektu powstanie także parking. W obwieszczeniu o wydaniu pozwolenia na budowę nie ma wzmianki o tym, pod szyldem jakiej sieci będzie działała nowa stacja paliw. (TOMA)

Dawna EDA siedzibą jednostki

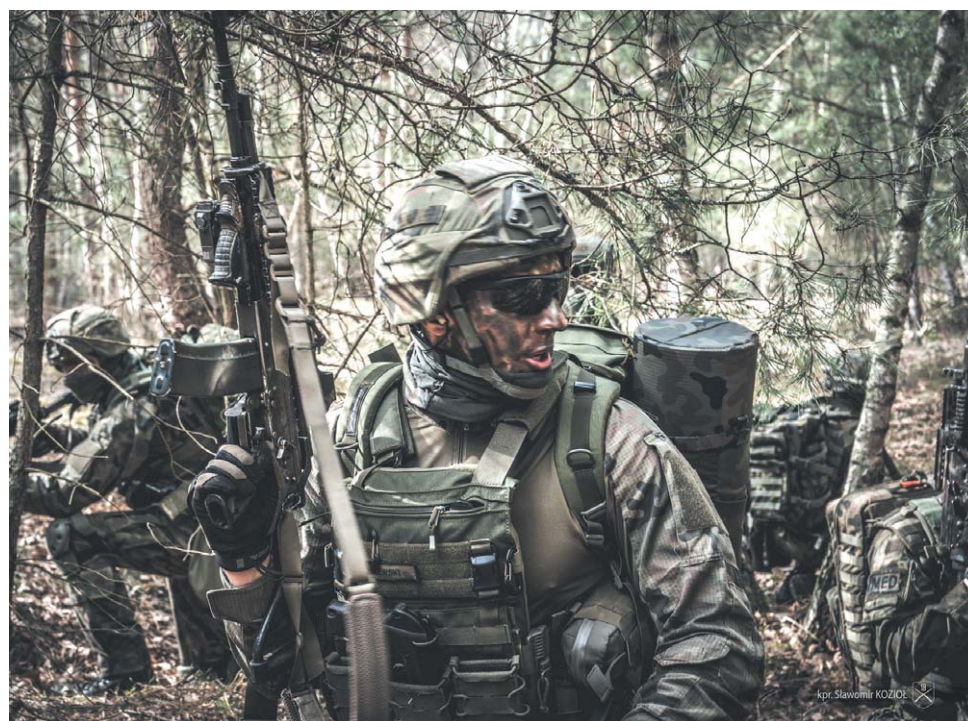
PONIATOWA Nawet kilka tysięcy żołnierzy ma tworzyć planowaną jednostkę wojskową. Radni zgodzili się przekazać kawałek dawnego zakładu na ten cel. Dla przedsiębiorców prowadzących działalność w tej części Poniatowej nic się nie zmienia

Podczas ostatniej sesji burmistrz wystąpił o dodanie do porządku obrad uchwały dotyczącej zbycia na rzecz Skarbu Państwa, w drodze darowizny, nieruchomości znajdującej się na terenie Poniatowej. Chodzi o około 20 hektarów na terenie byłych zakładów EDA. To reakcja na pismo z początku kwietnia, jakie dostały władze miasta od podległego MON Rejonowego Zarządu Infrastruktury w Lublinie.

Jak wynikało z uzasadnienia przyjętej jednogłośnie uchwały, pozyskanie nieruchomości pozwoli na zabezpieczenie miejsca dyslokacji nowotworzonych pododdziałów wojska, zgodnie z aktualnymi planami i zadaniami resortu obrony narodowej.

Prestiżowa obecność

– W Poniatowej wojsko nigdy nie stacjonowało. Z tego co wiem, ma być jednostka wojskowa ale w tym momencie nie jestem upoważniony do rozmowy o szczegółach. Poczekajmy aż będzie to możliwe do ogłoszenia – zapowiada Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej. – Zaproponowaliśmy lokalizację oferując działki, które kiedyś gmina przejęła od Skarbu Państwa i które zgodnie z tym przekazaniem są tylko i wyłącznie do przeznaczenia na cel publiczny, więc alokacja



tego typu instytucji jest tam zasadna. Wydaje mi się, że obecność wojska w mieście jest sprawą prestiżową. Po upadku zakładów, które działały od czasów powojennych do czasów transformacji w 1989 roku, Poniatowa dużo straciła. EDA była jednym z większych zakładów pracy. Inwestujemy wykorzystując walory położenia miasta, żeby przyciągnąć turystów ale to nie wszystko. Jeśli powstanie co chcemy żeby powstało, będzie to krok milowy dla naszego miasta, powiatu czy nawet dla całego regionu – dodaje burmistrz.

Nieoficjalnie mówi się w mieście, że nową jednostkę ma tworzyć kilka tysięcy żołnierzy. Ma być ich więcej niż pracowników w najlepszym okresie w historii zakładu. A w PRL-u, w czasach świetności z EDA było związanych blisko 4 i pół tysiąca osób.

W oddaleniu, bez wpływu

– Grunt, którym interesuje się wojsko to niezabudowany, zalesiony obszar biegnący pasem wzdłuż terenu na którym działała EDA. Sąsiaduje z kilkusethektarowym kompleksem leśnym Lasów Państwowych. Oprócz niego

gmina ma tam jeszcze dwie niewielkie działki wykorzystywane przez Koło Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, które ma za siedzibę miejsce byłego obozu zagłady. Pozostałe nieruchomości, które tworzyły nieistniejący zakład są albo własnością starostwa powiatowego, albo w rękach prywatnych – wylicza Lidia Kuna, kierowniczka Wydziału Inwestycji, Gospodarki Nieruchomościami i Gospodarki Przestrzennej UM w Poniatowej.

– Teren, który chce zagospodarować na swoje potrzeby wojsko, znajduje się

w sporej odległości od bloków mieszkalnych i działalności gospodarczej jaka jest prowadzona w dawnym zakładzie EDA. Jeśli plany dojdą do skutku, przyszyły użytkownik terenu, który gmina przekaze Skarbowi Państwa na cele wojskowe ogrodzi go, uzbroi i zamknie. Nie będzie to kolidowało z działaniami aktualnych właścicieli i najemców – dodaje kierowniczka.

Choć faktycznie jednostki nigdy w Poniatowej nie było, teren Zakładów Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom-EDA” ma wojskową historię – tę oficjalną i tajną.

Przedwojenna obronność

Jak przypomina Rafał Pastwa, prezes Towarzystwa Przyjaciół Poniatowej miasto powstało w okresie międzywojennym w ramach centralnego okręgu przemysłowego. Ze względu na położenie wśród lasów wybrano to miejsce dla zakładów służących obronności kraju.

Wiosną 1939 roku Państwowym Zakładom Tele- i Radiotechnicznym w Warszawie Ministerstwo Skarbu przyznało ulgę z racji planowanej w Poniatowej inwestycji. Uruchomienia na potrzeby wojska wytwórni aparatów i materiałów elektrotechnicznych, telegraficznych, telefonicznych, radiowych oraz narzędzi precyzyjnych i przyrządów sygnałowych.

Plany pokrzyżowała II wojna światowa.

Latem 1949 roku powstały tu Zakłady Wytwórcze Sprzętu Instalacyjnego „Poniatowa”. Grupa EDA SA, która upadła latem 1998 roku, była efektem restrukturyzacji założonej siedem lat wcześniej spółki.

– Dawni pracownicy, nawet wiele lat po likwidacji zakładów, niezbyt chętnie mówili o dawnej produkcji amunicji i stojących w piwnicach maszynach, które zawsze można było uruchomić, by taką produkcję wznowić. Choć załoga wiedziała o tym wyposażeniu, konserwowała i o nie dbała, cały czas traktowali te rzeczy jako tajne – wspomina prezes stowarzyszenia, które gromadzi pamiątki i relacje dotyczące historii miasta i związanej z nim fabryki.

Chodziło o lata 50. ubiegłego wieku kiedy uruchomiono tu produkcję amunicji karabinowej.

Nie tylko władze miasta wiążą nadzieje z obecnością współczesnej armii na swoich działkach.

– Prowadzone są rozmowy dotyczące lokalizacji jednostki, także na części działki na której położony jest szpital – przyznaje Dariusz Piotrowski, starosta powiatu opolskiego.

Powiatowi radni nie podejmowali jeszcze stosownej uchwały w tej sprawie.

(AGDY)

Dawid Kwiatkowski w Zamościu

WYDARZENIE Dawid Kwiatkowski, wokalista i m.in. juror telewizyjnego The Voice Kids będzie gwiazdą tegorocznych Juwenaliów Akademii Zamojskiej. Z koncertem na Rynku Wielkim wystąpi 19 maja wieczorem.

Studenckie świętowanie zaplanowano na dwa dni 18 i 19 maja. Juwenalia Akademii Zamojskiej rozpoczną się tradycyjnie przekazaniem władzy studentom uczelni przez jej rektora dr. hab. Pawła Skrzydlewskiego, prof. AZ.

Na pierwszy dzień (godz. 14) zaplanowano również plenerowe kino i studencki piknik na os. Zamoyskiego. Kulminacją Juwenaliów będą piątkowe koncerty na Rynku Wielkim. Najpierw publiczność rozgrzeje DJ Piotr Niedźwiedź, a później na scenie pojawią się będą Seeking Dreams, PlanBe oraz gwiazda wieczoru, czyli Dawid Kwiatkowski.

Ten młody wokalista jest autorem siedmiu solowych albumów stu-



FOT. RS/ARCHIWUM

dyjnych, a poszczególne single stały się najpopularniejszymi przebojami minionego roku. Dawid Kwiatkowski to także laureat Europejskiej Nagrody Muzycznej MTV dla najlepszego europejskiego oraz polskiego wykonawcy, zdobywca czterech nagród Nickelodeon Kids' Choice Awards, laureat Telekamery, a także „Bursztynowego Słowika”, którego zdobył w Sopocie za piosenkę „Bez Ciebie”.

(AK)

Droga dziurawa jak ser. Na remont czekają od lat

GMINA ŁĘCZNA W Leopoldowie w powiecie łęczyńskim gruntowa droga prowadząca do domów mieszkalnych od lat jest usłana dziurami. Po deszczu zamienia się w grzęzawisko. Mieszkańcy piszą listy i petycje do samorządowców. Jak dotąd bez skutku, bo gmina nie ma pieniędzy. Potrzeba ok. 800 tys. złotych

Radosław Szczęch

Do naszej redakcji zwrócili się mieszkańcy Leopoldowa w gminie Łęczna. Jak przyznają w liście, od lat piszą i błagają sołtysa, burmistrza i starostę o utwardzenie ich usłanej dziurami drogi. Pod petycją w tej sprawie już 5 lat temu podpisało się prawie 50 osób. Od tamtej pory liczba domów wzrosła, a jakość gruntowej nawierzchni spadła. Mieszkańcy są coraz bardziej rozgoryczeni.

– Nasza droga jest w opłakanym stanie. Doły są tak głębokie i jest ich tak dużo, że nie da się ich ominąć. Dlatego nie raz ludzie uszkodzali sobie samochody. I to mimo tego, że nie da się jechać tędy szybciej, niż kilka kilometrów na godzinę. Po deszczu jest totalne błoto, a latem kurzy się niesamowicie – opowiadają nasi czytelnicy.

Autorzy listu podkreślają, że droga łączy kilka miejscowości, więc jej naprawa byłaby z korzyścią dla licznych mieszkańców gminy.

– Dziennie korzystają z niej dziesiątki kierowców, jeździ autobus szkolny – argumentują. Ich emocje rosną, gdy widzą inwestycje w innych miejscowościach. – My też płacimy podatki.

W zeszłym roku w grudniu opisywaną drogą próbowała przejechać karetka pogotowia.

Auto zakopało się w śniegu. Konieczna była pomoc straży i użycie quada. – Czy naprawdę musi dojść do tragedii, żeby ktoś zajął się tą sprawą? – pytają mieszkańcy Leopoldowa.

Temat drogi w łęczyńskim Ratuszu jest znany.

– Zgadzam się z mieszkańcami, że stan tej drogi jest fatalny, ale nasza gmina ma



Leopoldów w gminie Łęczna. Mieszkańcy wioski mają dość. Na nową drogę czekają od kilkudziesięciu lat



ograniczone środki finansowe. W tym roku dostaliśmy o 4 mln zł mniej z podatku dochodowego, co nie uła-

twia prowadzenia inwestycji. Mimo to mogę obiecać, że droga w Leopoldowie oraz odcinek w Witanowie będzie-

my traktować priorytetowo przy konstruowaniu budżetu na 2024 rok – zapowiada Leszek Włodarski, burmistrz

Łęcznej. – Oczywiście wiele będzie zależało od decyzji radnych, ale ujęcie tych dróg w budżecie na pewno proponuję.

Burmistrz przyznaje również, że na obydwie drogi postara się znaleźć wsparcie zewnętrzne. Wnioski do rządowych programów, jeśli ruszą naboru, mają być złożone jeszcze w tym roku. Według szacunków łęczyńskiego magistratu, na utwardzenie asfaltem 500-metrowego odcinka w Leopoldowie potrzeba będzie ok. 800 tys. zł. Na nieco dłuższą drogę w Witanowie: ponad milion. Jeśli gmina pozyska dotacje, budowa mogłaby ruszyć wiosną przyszłego roku. Na razie pomoc ma załatwienie najgłębszych dziur kruszywem. Jak zapewnia Włodarski, ubytki mają zostać uzupełnione w ten sposób najpóźniej do końca maja.

Są pieniądze na drugi miejski żłobek

ŁUKÓW To już pewne. W Łukowie powstanie drugi miejski żłobek. Samorząd dostał na ten cel blisko 2 mln zł dofinansowania z resortu rodziny i polityki społecznej.

W placówce miejsce znajdzie 48 najmłodszych mieszkańców miasta. – Przed nami projektowanie obiektu i budowa – zapowiada burmistrz Piotr Płudowski. Urzędnicy chcą, by inwestycja była gotowa w czerwcu 2026 roku. Działka jest już wybrana: to sąsiedz-

two nowego osiedla mieszkaniowego przy ulicy Wileńskiej.

– Lokalizacja nie jest przypadkowa, gdyż znajduje się w rozwijającej się części Łukowa – tłumaczy ratusz.

Oprócz 1,9 mln zł na budowę żłobka, Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej dorzuca też 1,4 mln zł na utrzymanie placówki przez 3 kolejne lata.

Przypomnijmy, że pierwszy miejski żłobek otwarto w Łukowie w 2021 roku. Powstał przy miejskim przedszkolu nr

2. Parterowy budynek ma dwie sale. W sumie to ok. 230 mkw. powierzchni. Czesne wynosi tu 350 zł.

Jego budowa kosztowała 2,1 mln zł, z czego ponad połowa to rządowe dofinansowanie z programu „Maluch Plus”. Roczne utrzymanie jednostki kosztuje samorząd ok. 1 mln zł. W mieście są jeszcze cztery żłobki prywatne, które pod opieką mają łącznie 100 najmłodszych mieszkańców.

(EB)

Szklana pogoda na Dniach Lubartowa

LUBARTÓW Na rynku przed Urzędem Miasta w sobotę, 27 maja, odbędzie się koncert z okazji Dni Lubartowa. Gwiazdą wieczoru będzie Małgorzata Ostrowska. Na scenie pojawią się także lokalne zespoły, w tym kapela „Lubartowiaczy”.

Małgorzata Ostrowska to była wokalistka zespołu Lombard, która obecnie koncertuje z własnym składem. Poza nowszymi

utworami na swoich koncertach wykonuje również największe przeboje, jak „Szklana pogoda”, „Mister of America”, czy „Meluzyna” ze ścieżki dźwiękowej do „Akademii pana Kleksa”. Na scenie artystka powinna pojawić się ok. godz. 21.

Wcześniej lubartowianie będą mieli okazję posłuchać zespołu grającego muzykę taneczną. Jego nazwy urzędnicy Ratusza na razie nie zdradzają. Potwierdzają

natomiast, że na rynku wystąpi kapela „Lubartowiaczy” oraz wokaliści z ośrodka kultury. Na miejscu nie zabraknie także stoisk gastronomicznych, lodów, waty cukrowej i dmuchańców dla najmłodszych.

Przypominamy, że w tym roku Lubartów świętuje 480-lecie swoich praw miejskich. Dni Lubartowa odbędą się 27 i 28 maja. Wstęp wolny.

RS

Popraw kartę praw

OPOLE LUBELSKIE Jeśli mieszkańcy chcą wiedzieć, czym na sesji zajmowali się ich radni, muszą zaglądać do Biuletynu Informacji Publicznej lub na platformę eSesja. Ostatnio ekspresowo uchylili Samorządową Kartę Praw Rodzin i przyjęli nowe stanowisko. Tempo wprowadzenia zmian zaskoczyło samych samorządowców

W połowie marca burmistrz Sławomir Plis zapytał Urząd Marszałkowski w Lublinie, czy Samorządowa Karta Praw Rodzin, jaką przyjęto w listopadzie 2019 unieemożliwi opolskim samorządowcom skuteczne ubieganie się o wsparcie ze środków UE planowanych projektów. Za tekstem dokumentu stoi fundacja Ordo Iuris, która między innymi wspiera inicjatywy właściwe dla ruchu pro-life (do grona współpracowników i działaczy należy Kaja Godek) i artykułuje postulat Kościoła katolickiego.

Nie gwarantują zasady

Urzednicy marszałka powołując się na uwagi Komisji Europejskiej odpisali burmistrzowi, że samorządy, które przyjęły SKPR lub uchwały „przeciwko ideologii LGBT” nie są zdolne do zagwarantowania zasady niedyskryminacji. A zasady równości szans i niedyskryminacji stanowią filar interwencji opartej na funduszach UE.

Streszczenie korespondencji znalazło się w uzasadnieniu uchwały uchylającej przyjętą w 2019 roku i budzącą wątpliwości kartę. Projekt wycofania się z dokumentu burmistrz wprowadził do porządku obrad już na sesji. W informacji o przebiegu obrad, jaką mieszkańcy mogą przeczytać na oficjalnej stronie opolskiego urzędu nie ma na ten temat słowa.

Związek kobiety i mężczyzny

– W trakcie trwania posiedzenia komisji, dosłownie za piętnaście dwunasta mieliśmy przedłożony dokument, a o 12 zaczęła się sesja. Wszystkie inne projekty uchwał były dostarczone jak zwykle z wyprzedzeniem, a ten nie. Nie było czasu, że go przedyskutować. Wtedy głosowałem za przyjęciem Samorządowej Karty Praw Rodzin, nie znajduję w niej niczego, co by miało kogo-



FOT. PIXABAY/ZDJEŃCE ILUSTRACYJNE

kolwiek dyskryminować, tam były podane normy, których chcemy się trzymać i nadal tak uważam. Nie trzeba było niczego zmieniać – tłumaczy radny Andrzej Goleń, który był jednym z dwóch, którzy zgłoszowali przeciw uchyleniu uchwały z 2019 roku.

– Chciałem przytoczyć zapis Samorządowej Karty Praw Rodzin, którego chcemy się wyrzec ze względu na środki unijne, które z powodu tego fragmentu tracimy: opowiadamy się po stronie wartości poświadczonych w Konstytucji RP, tożsamości małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, rodziny, rodzicielstwa i macierzyństwa, prawa do ochrony życia rodzinnego, prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. To jest zapis krytykowany, będący powodem uchylenia – mówił podczas sesji radny Marcin Buczek, który przypomniał, że gmina Opole Lubelskie nie przyjęła zapisów odnoszących się do przeciwdziałania się ideologii LGBT. A sprawę uchylenia SKPR chciał oma-

wić na następnej sesji, jeśli w ogóle.

Będą nas oceniać wyborcy

Radny Buczek startował w wyborach z listy PiS. Przyznaje, że w 2019 roku lobował za przyjęciem SKPR. Mógł to robić, był wówczas wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Opolu Lubelskim. Jako inicjator czuje się odpowiedzialny i związany z dokumentem, dlatego on też głosował przeciw jego uchyleniu. Poza tym uważa, że radni zostali postawieni pod ścianą, nie było szansy na dyskusję. Nie rozumie, jak można na jednej sesji przegłosować nadanie imienia świętego Jana Pawła II skwerowi, a na następnej zaprzeczać wartościom, które głosił papież.

– Nie narzucam nikomu swojego zdania, głosowa-

łem zgodnie ze swoim sumieniem. Dziwię się, że u nas zostało to uchylone. Dyskusja na sesji była krótka, dla niektórych pewnie przekonująca, że należy, bo wiąże się to ze środkami zewnętrznymi. No, ale nie wszystko dla pieniędzy – dodaje radny Andrzej Goleń, który też startował w wyborach z listy PiS.

Radnym jest od 2007 roku. Pytany, czy należy do partii odpowiada żartobliwie, że jeszcze go nie wykluczyli.

– A polityka jest, jaka jest. Będą nas oceniać wyborcy – dodaje.

Koordinator monitoruje

Oprócz Opola Lubelskiego z pytaniami o groźbę utraty funduszy w związku podjętymi uchwałami czy stanowiskami do UMWL występowały: *Zwierzyniec *Trzeb-

szów *Kock *Puławy *Łuków. Ostatnio taka korespondencja była prowadzona z gminą Urzędów.

Wszystkie samorządy, które miały wątpliwości lub nadzieję, że ich to nie dotyczy dowiedziały się, że ponieważ Komisja Europejska uznaje stanowiska i uchwały dotyczące tak zwanych stref wolnych od LGBT za dyskryminujące, należy je uchylć.

– Koordynator ds. Karty Praw Podstawowych na bieżąco monitoruje proces wycofywania się samorządów z wcześniej podjętych stanowisk. Ze względu, iż protokoły z obrad zamieszczane są na BIP-ach samorządów z opóźnieniem, może zdarzyć się sytuacja i informacja o zmianie nie zostanie powzięta natychmiast lecz dopiero po zamieszczeniu protokołu na

BIP – informuje Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka. – Instytucje ogłaszające nabór zobowiązane będą do stosowania kryteriów dotyczących zgodności z zasadami horyzontalnymi podczas procedury oceny projektów. Wniosek o dofinansowanie projektu, który nie będzie spełniał tych kryteriów nie będzie mógł zostać skierowany przez Komisję Oceny Projektów do wyboru do dofinansowania przez Instytucję Zarządzającą Funduszami Europejskimi dla Lubelskiego 2021-2027.

Prawa i wolność

Samorządy, które w ocenie UE przyjmowały dyskryminujące uchwały lub stanowiska i teraz je uchylają, robią to w dwojaki sposób. Albo uchylają i na tym sprawa się kończy – tak jak próbuje to przeprowadzić powiat świdnicki. Albo uchylają i przyjmują nowy dokument akceptowany przez UE i samorządowców.

W Opolu Lubelskim PiS ma w radzie większość. Nawet bez poparcia dwóch radnych podjęcie uchwały „w sprawie uchylenia uchwały w sprawie przyjęcia Samorządowej Karty Praw Rodzin” przebiegło bez przeszkód. Podobnie jak przyjęcie stanowiska w „sprawie ochrony podstawowych praw i wolności”.

Jego treść jest identyczna z dokumentem przyjętym między innymi w Poniato- wej, gdzie miesiąc wcześniej zrezygnowano z przeciwdziałania się promowaniu ideologii LGBT. Tamtejsi radni, podobnie jak teraz opolscy, dostrzegają szczególną potrzebę ochrony szkoły i rodziny oraz prawo każdego człowieka do samostanowienia. Deklarują wierność tradycji narodowej i państwowej; pamiętają o tysiącletniej tradycji chrześcijaństwa w Polsce oraz wielowiekowe przywiązanie Polaków do wolności.

(AGDY)

Pozbawił prądu całą miejscowość

NA DRODZE Mieszkańcy jednej z miejscowości w powiecie włodawskim zostali pozbawieni prądu po tym, jak pijany kierowca ściał latarnię i skrzynkę elektryczną w ich miejscowości. Za swój czyn odpo-

wie w warunkach recydywy.

W sobotę przed godziną 3 w nocy dyżurny włodawskiej komendy odebrał telefon z informacją o zdarzeniu, do jakiego doszło w Wytycznie.

– Kierujący oplem wjechał w ogrodzenie dwóch posesji, uszkadzając przy tym latarnię i skrzynkę elektryczną. Swoim czynem chwilowo pozbawił mieszkańców prądu. Gdy świadkowie zaczęli mu zadawać pytania, uciekł do

swojego kolegi, pozostawiając auto – relacjonuje aspi-szt. Kinga Zamojska-Prystupa z Komendy Powiatowej Policji we Włodawie.

Kierowcę udało się odnaleźć w pobliskim Urszulinie. Mężczyzna próbował ukryć

się w piwnicy swojego kolegi, chowając się za stertą ubrań. Nie ominęło go badanie alkomatem, które wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w jego organizmie.

35-latek przyznał się do zarzucanego mu czynu i wkrót-

ce stanie przed sądem. Grozi mu nawet do pięciu lat więzienia, ponieważ już wcześniej był skazany prawomocnym wyrokiem za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości.

TOMA



FOT. ANNA SZEWC

W rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja

ZAMOŚĆ Scenariusz był ten sam, co zawsze: uroczysta sesja Rady Miasta, msza za Ojczyznę i patriotyczna manifestacja na Rynku Wielkim z ceremoniałem wojskowym – tak wyglądały w Zamościu

tegoroczne obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

– Szkoda, że pogoda się popsowała i pada, ale i tak postanowiłem przyprowadzić dzieci. Uważam, że powinny

znać historię Polski, a takie uroczystości na pewno pomagają się jej uczyć – mówi pan Marek, który w rocznicowych obchodach wziął udział razem z córeczką Amelką i synem Karolem.

Dzieci grzecznie stały podczas apelu, ale nie mogły się już doczekać możliwości obejrzenia wystawionego na płycie Rynku Wielkiego wojskowego, strażackiego i policyjnego sprzętu.

Takich rodzin wśród uczestników manifestacji było więcej. Wzięli w niej udział oczywiście również przedstawiciele władz samorządowych, służb mundurowych oraz wielu instytucji

i stowarzyszeń. Obchody trzeciomajowe jak zawsze zakończyły się złożeniem wiązanek kwiatów przy tablicy upamiętniającej pobyt w Zamościu marszałka Józefa Piłsudskiego. **AK**

Szukają administratora babskiego rynku

BIAŁA PODLASKA W maju planowane jest otwarcie targowiska „babski rynek” po modernizacji. Teraz, zanim handlujący zajmą stoiska, urzędnicy szukają administratora

Zlokalizowany w centrum miasta bazarek od 1987 roku cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców Białej Podlaskiej, bo mogą tu kupić świeże warzywa, owoce i inne produkty od lokalnych wytwórców. Miejsce zmieniło się nie do poznania.

Teraz, zanim handlujący zajmą stoiska, urzędnicy szukają administratora. Do tej pory zajmowała się tym miejska spółka: Zakład Gospodarki Lokalowej.

– Przetarg na administrowanie wynika z wymogów dofinansowania, które są określone przy projektach realizowanych w ramach rewitalizacji – tłumaczy Wojciech Chylewicz, prezes ZGL. Spółka również złożyła swoją ofertę. – Nowe zadania obejmują

administrowanie halą targową, gdyż jest to pierwszy taki obiekt w mieście – zaznacza Chylewicz.

Handlujących czeka najprawdopodobniej zmiana cennika. – Wysokość opłaty określa uchwała Rady Miasta, a opłaty za dzierżawę lub najem stoisk będą ustalone w przetargach, konkursach i negocjacjach z dzierżawcami – zapowiada szef ZGL. Obecna stawka za samo stoisko to 20 zł na miesiąc. A najniższa dzienna opłata targowa to 5 zł (za sprzedaż ze „stołu”).

Remont tego miejsca ruszył w marcu ubiegłego roku i na jego czas handlujących przeniesiono na pobliski parking przy ulicy ks. Bieńkowskiego.

Na odnowionym „babskim rynku” powstały **4 WIATY**



Remont „babskiego rynku” rozpoczął się w marcu minionego roku. Powstały 4 wiaty targowe z 28 stanowiskami handlowymi

FOT. E. BURDA

TARGOWE w kształcie okręgów z **28 STANOWISKAMI HANDLOWYMI**. Wyposażone są w błaty i wystawki kaskadowe. Na środku zadaszonej części znalazł się też stół społeczny, który może być miejscem odpoczynku dla klientów.

W 2021 roku miasto kupiło od spółdzielni Społem pobliski sklep przy ulicy Wąskiej. Powstała tu hala targowa. Oprócz **15** stanowisk dla handlujących, dawny sklep będzie służył jako zaplecze socjalno-sanitarne, m.in. z toaletą publiczną. Nawierzchnię targowiska wyłożono kostką, ale pojawiły się też nowe nasadzenia. Modernizacja tego miejsca kosztowała 7,8 mln zł i wpisuje się w większy projekt miejskiej rewitalizacji. **(EB)**

Nie będzie nowych zezwoleń na sprzedaż alkoholu

ŁUKÓW Alkohol w mieście będzie dostępny na starych zasadach. O zwiększenie liczby zezwoleń na jego sprzedaż wnioskowała sieć Żabka, ale większość radnych tego nie poparła

Obecnie w mieście są 4 sklepy z zielonym szyldem. Mogłoby być ich więcej, gdyby samorząd zwiększył pulę dostępnych zezwoleń na sprzedaż napojów z procentami. Ostatni raz radni regulowali tę kwestię w grudniu 2018 roku i określili te limity na poziomie **60** dla piwa oraz po **22** dla wina i wódki.

„Prowadzenie sklepu spożywczego w dzisiejszej dobie bez posiadania w ofercie pełnego asortymentu alkoholowego lub jego całkowity

brak jest nierentowne, a także powoduje utratę płynności finansowej” – tłumaczyli w petycji przedstawiciele z Żabki, zwracając się do urzędników z prośbą o zwiększenie limitów sprzedaży do **70 W** przypadku piwa, do **30** dla wina oraz do **30** dla wódki.

– Komisja skarg, wniosków i petycji uznała, że nie ma takiej potrzeby. Liczba punktów z alkoholem jest wystarczająca – streszczał radnym Robert Dołęga (PiS). przewodniczący komisji. A jeszcze przed sesją, na antenie

lokalnej rozgłośni tłumaczył, że kultura picia na ścianie wschodniej jest inna niż na zachodzie, a dokładniej w Poznaniu. To tam zarejestrowana jest centrala Żabki.

Ale radni przytoczyli też inne statystyki.

– Nasze miasto liczy ok. 28 tys. mieszkańców, a punktów, gdzie sprzedaje się mocny alkohol jest 22. Z kolei Lubartów z 22 tys. mieszkańców ma 42 takie punkty, a Międzyrzec Podlaski z 17 tys. mieszkańców ma aż 50 takich sklepów – prezentował

na sesji radny Łukasz Bober (Alternatywa dla Łukowa). Jego zdaniem problemy z alkoholem nie wynikają z jego łatwej dostępności. – Sprawę należy rozwiązać systemowo, choćby poprzez likwidację „małpek”. To jest jeden z czynników, który wpływa na spożycie. Jeśli ktoś chce kupić alkohol, to i tak go kupi. A my jako radni powinniśmy raczej patrzeć na to, by przedsięwzięcia w Łukowie mieli równe szanse.

Jednak radni PiS przyjęli inny tok myślenia. – A czy

ktos wie, ile rozwodów jest w Polsce i ile dzieci cierpi przez alkohol w rodzinie? Mamy taką liczbę punktów, która wystarczy. To co się dzieje w tymi „małpkami” to tragedia. Wszędzie są rozrzucone.

Nawet jak ludzie chodzą na spacer z kijakami, to biorą „małpki” do kieszeni

– grzmiał radny Leonard Baranowski (PiS). – Ja do tego ręki przykładam nie będę.

Urzędnicy sugerują jednak, by spojrzeć na to, co dzieje się wokół miasta. – Do końca roku w gminie powstanie 10 marketów, gdzie będzie można kupić mocny alkohol. Ograniczając dostępność w Łukowie, nie wpływamy na ograniczenie spożycia alkoholu – zauważa Mateusz Popławski, zastępca burmistrza. W jego ocenie, w tej kadencji limit nie będzie zwiększony. Na pewno nie tym razem, bo 12 radnych nie poparło wniosku od sieci Żabka.

Fantastica 2023: Po czym poznać hobbita?

ZAMOŚĆ Martyna Maksymiec z I Liceum Ogólnokształcącego im. ONZ w Biłgoraju wie o Hobbitcie Tolkiena zdecydowanie więcej niż ponad 180 uczestników konkursu Fantastica 2023 zorganizowanego przez Akademię Zamojską. Ona go wygrała.

Co oznaczało imię miecza Gandalfa: Glamdring?

Co krasnoludy nazywały Sercem Góry?

Po czym poznać hobbita?

Na takie m.in. pytania musiała odpowiadać uczniowie szkół średnich z Biłgoraja, Hrubieszowa, Krasnegostawu, Tomaszowa Lubelskiego i Zamościa biorący udział



w tegorocznej edycji konkursu Fantastica 2023 zorganizowanego przez Zakład Anglistyki Akademii Zamojskiej. Przystąpiło do niego dokładnie 184 młodych ludzi. Najlepsi, posiadający największą wiedzę na temat treści lektury „Hobbit, czyli tam i z powrotem” J. R.R. Tolkiena awansowali do finału.

Wygrała go licealistka z Biłgoraja. Jej szkolna koleżanka Katarzyna Duczek zajęła drugie miejsce, a na trzecim znalazła się Daria Szpot z Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących również w Biłgoraju.

OPRAC. AK

Bony żłobkowe. Samorządy płacą tylko za „swoje” dzieci

Gmina Zamość wprowadza bon żłobkowy i dopiero wygospodaruje na to pieniądze w budżecie. Miasto Zamość, które identyczne świadczenie wypłaca od początku roku, sporo na tym rozwiązaniu zaoszczędzi. Jak to możliwe?

Anna Szewc

Gmina Zamość ma kilkanaście podstawówek, przy wszystkich oddziałach przedszkolne, ale też na swoim terenie dwa przedszkola niepubliczne. Nie ma natomiast ani jednego żłobka.

– Myśleliśmy o uruchomieniu takiej placówki, korzystając z rządowego programu Maluch Plus, ale ze względu na to, jak gmina jest położona (okala Zamość – red.) trudno nam było wybrać optymalną lokalizację – tłumaczy Konrad Dziuba, dyrektor Wydziału Społecznego i Promocji Gminy. Dodaje, że samorząd mógłby dotować placówkę niepubliczną, ale jak dotąd żadna taka w gminie nie powstała.

Wpłaty zgodnie z regulaminem

Mimo tego pod koniec marca zapadła decyzja o wprowadzeniu bonu żłobkowego.

To możliwość otrzymania 400 złotych miesięcznie dla pracujących rodziców bądź opiekunów dzieci do 3 roku życia,

którzy w gminie Zamość mieszkają i tutaj rozliczają się z podatków, również rolnych. Warunek jest taki, że ich

dziecko zostanie objęte co najmniej 8-godzinną opieką w żłobku, klubie dziecięcym lub u opiekuna dziennego. Wnioski od zainteresowanych są przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej przyjmowane od wtorku, 2 maja.

Z jakimi wydatkami będzie się to wiązało dla samorządu? Za wcześniej jeszcze, aby to jednoznacznie określić.

– Z demografii wynika, że rocznie w naszej gminie rodzi się ok. 200 dzieci. Można byłoby więc założyć, że mniej więcej dwóm rocznikom taki bon mógłby się należeć, ale oczywiście nie wszystkie te najmłodsze dzieci są zapisywane do żłobków czy klubów. No i nie wszyscy rodzice czy opiekunowie spełniają warunki określone w regulaminie – tłumaczy Konrad Dziuba.

Przyznaje, że inspiracją do wprowadzenia tego świadczenia był m.in. fakt, że takie samo i tej samej wysokości, ale już z początkiem roku wprowadził Zamość. Nie bez znaczenia był też fakt, że pojawiły się osoby dopytujące o jakieś wsparcie ze strony gminy.

Zamość na bonie oszczędzi

Dla miasta, jak się okazuje, wprowadzenie Zamojskiego Bonu Żłobkowego (obowiązuje od początku roku) będzie się najprawdopodobniej wiązało z... oszczędnościami. Jak to możliwe?



FOT. PIXABAY/ZDJEŃ ILLUSTRACYJNE

Zamość dotował niepubliczne żłobki i kluby dziecięce od 2014 roku. Szły na to spore pieniądze. Bo przy dopłacie 400 zł miesięcznie do dziecka, wydatki w 2022 roku sięgnęły ok. 1,2 mln, a na bieżący zaplanowano ponad 1,6 mln, zakładając, że w takich placówkach są 352 miejsca. Teoretycznie samorząd płacił za opiekę nad dziećmi z miasta. W praktyce mogło być z tym różnie.

– Dotacja była naliczana na podstawie oświadczeń składanych przez rodziców, którzy deklarowali, że dziecko jest zameldowane w mieście. Nie mieliśmy jednak narzędzi, by to weryfikować – mówi Renata Niemiec-Bubiłek, dy-

rektor wydziału spraw społecznych UM Zamość.

Sytuacja zmieniła się, gdy dotacje zamieniono na bony żłobkowe. Teraz, aby świadczenie uzyskać, rodzice czy opiekunowie występują z wnioskiem do Miejskiego Centrum Pomocy Rodzinie i muszą przy tym udokumentować fakt zameldowania wraz z dzieckiem w Zamościu i opłacania w mieście podatków.

Na ten moment uprawnionych do świadczenia jest dużo mniej, niż by to się wcześniej wydawało.

– Od początku roku przyjęliśmy 127 wniosków. Na

obecny moment 119 z nich rozpatrzone pozytywnie, dwa zostały odrzucone, z tym, że jedna osoba się odwołuje. Poza tym cztery pozostają bez rozpatrzenia, bo nie dostaliśmy kompletu dokumentów, a dwa są w trakcie rozpatrywania, gdyż wpłynęły niedawno – wylicza Arkadiusz Złomaniec, zastępca kierownika działu świadczeń MCPR. I dodaje, że dotąd na konta uprawnionych popłynęło trochę ponad 161 tys. zł.

Czesne, bon i rządowe dopłaty

Widać wyraźnie, że bon żłobkowy opłaca się miastu zdecydowanie bardziej, niż dotacje w oparciu o nieweryfikowalne oświadczenia.

Bo nawet gdyby okazało się, że wnioski zaczną nagle spływać i wszystkie spełnia wymagania, to do poziomu ponad 350 raczej nie dojdą.

Nie ulega też wątpliwości, że bony czy nawet dotacje są dla samorządów korzystniejsze niż prowadzenie własnych żłobków. Na przykładzie zamojskiego widać to bardzo wyraźnie. Utrzymanie placówki sprawującej opiekę nad niespełna 120 dziećmi kosztowało w zeszłym roku miasto ponad 1,9 mln zł, a na bieżący te wydatki zaplanowano na poziomie 2,1 mln.

Oplaty za pobyt dziecka w niepublicznych żłobkach w Zamościu są różne, zależą od wieku dziecka, a także czasu jego przebywania w placówce. Zaczynają się od kilkuset złotych czesnego, a dochodzą nawet do tysiąca. Dodatkowo rodzice pokrywają koszty żywienia.

Warto też dodać, że rodzice dzieci do 3 roku życia posyłając je do żłobka czy klubu dziecięcego mają też możliwość korzystania z 400 zł miesięcznego dofinansowania rządowego wypłacanego przez ZUS na pierwsze bądź jedyne dziecko w rodzinie. Na każde drugie i kolejne (między 12 a 35 miesiącem życia) można zaś otrzymać 12 tys. zł (wypłacane w 12 lub 24 ratach) w ramach Rodzinnego Kapitału Opiekuńczego.



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

O G Ł O S Z E N I A

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

049523L01.A

**- Sprzedajesz
nieruchomości?**

Zamów
**ogłoszenie
drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

**Tylko 100 zł* netto
za miesiąc.**

* o szczegóły pytaj w
**Biurowie Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,**
tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/bi0006

KUPIĘ używane kolektory
słoneczne do podgrzewania
cieplej wody lub cały zestaw
tel. 693 490 509.

045123L01.A

SPRZEDAŻ

HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt

Detal duży wybór, niskie ceny,
zaprasza : LUBLIN ul.
Techniczna 4B lok.11 tel. 81
381 20 12, 517-304-181

053323L01.A

NOWY dom z bala 70 mkw do
montażu na działce klienta
sprzedam, cena 65000 zł.
Kontakt 514 643 328.

047023L01.A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM lub wynajmę
działkę 125 x 40 w
miejscowości Kazimierzówka,
ogrodzoną, wszystkie media
bez kanalizacji. Tel. 604 46
66 87.

048323L01.B

PRACA

ZATRUDNIĘ pracownika do
chlewni - możliwość
zamieszkania.
tel.604176806.

054923L01.B

ZATRUDNIĘ pracowników do
stolarni. Przygotowujemy do
egzaminów czeladniczych i
mistrzowskich. Kontakt 514
643 328.

047023L01.B

ZATRUDNIĘ pracownika do
gospodarstwa rolnego oraz

do chlewni - możliwość
zakwaterowania.
tel.503034634.

054923L01.A

ROLNICTWO

WYDZIERŻAWIĘ w
miejscowości Osowa cały
kompleks do skupu zboża i
rzepaku, w tym 6 silosów po
150 t, 2 silosy po 80 t, waga
samochodowa + magazyny
płaskie. Tel. 604 46 66 87.

048323L01.B

USŁUGI

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły, komórki,
szklarnie itp.) Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106.

051223L01.A

TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-
meb.com

043923L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo. tel.
506-123-602, 506-123-604.

049123L01.A

DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. **502
053 214.**

002723L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Hipoteczna 2, tel. 81
743 62 60; ul. Staszica 12,
tel. 81 534 62 70, www.
express-dent.pl

042723L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż,
serwis na miejscu,
refundacje, wizyty
domowe, raty, FIRMA
MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760

162723L01.A

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Chełmie Sp. z o.o.

ul. Towarowa 7, 22-100 Chełm

ZLECI WYBURZENIE BUDYNKU HALI MAGAZYNOWEJ WRAZ Z WYWIEZIENIEM przy ul. Towarowej 7, 22-100 Chełm.

Całość dokumentacji potrzebnej do wyburzenia po stronie
firmy wyburzającej

W budynku znajdują się sanitariaty, hala do magazynowa-
nia i obsługi maszyn. W sanitariatach podłogi i ściany obłożo-
ne płytkami ceramicznymi, pomieszczenia socjalne ogrzewa-
ne. Drzwi drewniane. Wejście do hali poprzez bramy metalowe
rozwierane. Ściany budynku murowane, z zewnątrz otynko-
wane. Dach o konstrukcji stalowej pokryty blachą falistą. W
budynku rozprowadzona jest instalacja elektryczna, kanali-
zacyjna i wodociągowa. Powierzchnia użytkowa – 887,50 m²,
Powierzchnia zabudowy 900 m²

Oferty należy składać w terminie do 29.05.2023 r. na adres:
Likwidator MPRD Sp. z o.o., 20-469 Lublin, ul. Budowlana
50/2025, tel. do kontaktu 693466323. Oferta powinna zawierać
cenę z oznaczeniem netto/brutto i termin wykonania zlecenia.
Oferty należy składać z podaniem nazwy oferenta, z zapropo-
nowaną ceną w zamkniętej, nieprzezroczystej kopercie, która
winna być umieszczona również w nieprzezroczystej zamknię-
tej większej kopercie, z oznaczeniem „Przetarg- MPRD Sp. z
o.o.”. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31.05.2023 r. o godz. 12,
przy ul. Budowlanej 50 lok. 205.

in824

O G Ł O S Z E N I E

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o plano-
waniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U. z
2022 r., poz. 503 ze zm.), oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt 1,
art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu
informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w
ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowi-
sko (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 1029 ze zm.),

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Urzędzie
uchwał Nr LIX/381/23 z dnia 30 marca 2023 r. oraz
Nr LX/388/23 z dnia 27 kwietnia 2023 r. w sprawie
przystąpienia do sporządzenia zmiany
miejscowego planu zagospodarowania
przestrzennego Gminy Urzędów, wraz z
przystąpieniem do przeprowadzenia strategicznej
oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do planu (w zakresie
określonym ww uchwałami) oraz do prognozy oddziaływania
na środowisko, sporządzanej na potrzeby dokumentu, w for-
mie pisemnej na adres: Urząd Miejski w Urzędowie, ul. Rynek
26, 23-250 Urzędów, ustnie do protokołu lub za pomocą środ-
ków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich
bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mailowy:
gmina@urzedow.pl w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogło-
szenia.

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres
wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nierucho-
mości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków
jest Burmistrz Urzędowa. Przedmiotem ustaleń planu jest zakres
określony w art. 15 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu
przestrzennym.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na
stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Urzę-
dów: www.ugurzedow.bip.lubelskie.pl

Burmistrz Urzędowa

in822

O G Ł O S Z E N I E

o przystąpieniu do sporządzenia VIII zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o plano-
waniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz. U.
z 2022 r., poz. 503 ze zm.), oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt
1, art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnia-
niu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeń-
stwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na
środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 1029 ze zm.),

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Urzędzie
uchwał Nr LIX/380/23 z dnia 30 marca 2023 r.
oraz Nr LX/387/23 z dnia 27 kwietnia 2023 r.
w sprawie przystąpienia do sporządzenia VIII
zmiany studium uwarunkowań i kierunków
zagospodarowania przestrzennego Gminy Urzędów,
wraz z przystąpieniem do przeprowadzenia
strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do zmiany studium (w
zakresie określonym ww uchwałami) oraz do prognozy oddziały-
wania na środowisko, sporządzanej na potrzeby dokumentu, w
formie pisemnej na adres: Urząd Miejski w Urzędowie, ul. Rynek
26, 23-250 Urzędów, ustnie do protokołu lub za pomocą środ-
ków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich
bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mailowy:
gmina@urzedow.pl w terminie 21 dni od dnia ukazania się ogło-
szenia.

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres
wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nierucho-
mości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia zło-
żonych wniosków jest Burmistrz Urzędowa. Przedmiotem ustaleń
zmiany studium jest zakres określony w art. 10 ustawy o planowa-
niu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Informacja o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się na
stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Urzę-
dów: www.ugurzedow.bip.lubelskie.pl

Burmistrz Urzędowa

in823

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

Wspaniała promocja

KOLARSTWO Cezary Wójcik pokonał najszybciej trasę maratonu kolarskiego Piękny Wschód

Piękny Wschód to prawdziwy symbol parczewskiego kolarstwa i jedna z najważniejszych imprez dla miłośników rowerów.



W tym roku jednak zyskała ona dodatkowe znaczenie. Przede wszystkim ten ultramaraton był połączony z Dniem Sportu i Zdrowego Trybu Życia w Wojsku Polskim, stąd jednym z partnerów było Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych Wojska Polskiego. I rzeczywiście, na starcie pojawiło się mnóstwo przedstawicieli wojska. Rywalizowali oni jednak na dystansie 269 km. Ta trasa wiodła m.in. przez Włodawę czy Cyców. Najważniejsza jednak była dłuższa trasa, która liczy aż 521 km. Została ona poprowadzona m.in. przez Międzyrzec Podlaski, Janów Podlaski, Włodawę, Cyców, Lubartów czy Wojcieszków. Na obu dystansach start i meta wypadały na parczewskim stadionie MOSiR przy al. Jana Pawła II.

I właśnie na tym dłuższym dystansie wspaniale pojechał Cezary Wójcik. Pokonał on trasę w czasie minimalnie mniejszym niż 16 godzin. Tę magiczną barierę złamał dokładnie o 41 sekund. Udało mu się to mimo nocnego wypadku, kiedy zderzył się z rozpedzoną sarną. – Średnia prędkość wynosiła nieco ponad 34 km/h, z czego ponad 130 km pokonałem pod silny wiatr. Niestety, po drodze miałem dość poważny incydent w postaci kolizji z sarną. Kask na głowie uratował moje zdrowie, a może nawet życie – napisał na swoim Instagramie Cezary Wójcik. Warto wspomnieć, że Wójcik o zaledwie 3 min był szybszy od Przemysława Niemca. Pochodzący z Oświęcimia zawodnik przez wiele lat ścigał się w zawodowym peletonie, gdzie reprezentował barwy chociażby Miche czy Lampre-ISD. Niemiec w 2014 roku został pierwszym Polakiem, który wygrał jeden z etapów Vuelta a Espana. Krótszą trasę najszybciej przejechali Marcin Andrzejewski, Adam Wolant, Karolina Jahnz, Janusz Put, Bartłomiej Kolesnik oraz Kamil Głęb, którzy trasę wspólnie pokonywali. – Jestem bardzo zadowolony z tegorocznej edycji i mogę zapewnić, że za rok ponownie się ona odbędzie. Uczestnicy bardzo chwalili przygotowaną trasę – powiedział Włodzimierz Oberda, organizator imprezy.

(KK)

Medale, minima i rekord kraju

PŁYWANIE Pierwsze miejsce w punktacji drużynowej i trzecie w klasyfikacji medalowej. AZS UMCS Lublin na pewno zaliczy Główne Mistrzostwa Polski seniorów i młodzieżowców, które zostały rozegrane w Olsztynie do udanych

Łukasz Gładysiewicz

Adela Piskorska i jej klubowi koledzy wygrali „drużynówkę” z dorobkiem 1629 punktów. 100 „oczek” mniej miał AZS AWF Katowice, a trzeci UKS G-8 Bielany uzbierał „tylko” 816 punktów. W klasyfikacji medalowej najlepsza okazała się Juvenia Kraków, której przedstawiciele zabrali do domu 11 krążków, w tym siedem złotych. Klub z Krakowa zdobył aż 16, ale na pierwszym stopniu podium stawał tylko sześciokrotnie. Podobnie, jak AZS UMCS, na którego dorobek złożyło się: sześć złotych, pięć srebrnych i dwa brązowe medale.

Świetne zawody ma za sobą przede wszystkim Piskorska, która wygrała zmagania na: 50, 100 i 200 m stylem grzbietowym. Na tym ostatnim dystansie za drugim podejściem pobiła również rekord Polski z czasem 2:09,40. Pierwszy raz tę konkurencję rozegrano na samych początku mistrzostw, ale wyniki zostały anulowane.

Po dwa razy na podium stawali: Kacper Stokowski (złoto na 100 m grzbietem i srebro na 200 m), Laura Bernat (srebro na 100 i 200 m grzbietem) oraz Klara Kowalska (srebro na 200 m



Adela Piskorska (w środku) była jedną z gwiazd mistrzostw Polski w Olsztynie

delfinem i brąz na 800 m dowolnym). Dodatkowo najlepsze okazały się sztafety mężczyzn 4 x 200 m stylem dowolnym i 4 x 100 m stylem zmiennym, mieszana 4 x 100 m stylem zmiennym zdobyła srebro, a sztafeta kobiet 4 x 200 m stylem dowolnym była trzecia.

Zawody w Olsztynie były nie tylko okazją, żeby zdobyć medale MP, ale zapewnić sobie też minima na najważniejszych imprezach, które będą rozgrywane na świecie w tym

roku. Piskorska, Bernat i Stokowski wystąpią na mistrzostwach świata w Fukuocce. Sporo naszych zawodników wystartuje także w Belgradzie, gdzie rozegrane zostaną mistrzostwa Europy juniorów: Bernat, Klara Kowalska, Mikołaj Popiel (wszyscy AZS UMCS), ale także Filip Suchański (UKS 51 Lublin) czy Gabriela Król z Wisły Puławy.

– Mistrzostwa Polski możemy uznać za jak najbardziej udane. Naszym głównym celem było uzyskanie jak naj-

większej ilości minimów na imprezy międzynarodowe, natomiast sukces drużynowy zszedł na drugi plan. Obie rzeczy udało się jednak zrealizować, co nas niezmiennie cieszy. Wśród gwiazd mistrzostw z pewnością warto wymienić Adelę Piskorską, która pobiła rekord kraju. To niesamowite w jak szybkim tempie się rozwija i przelamuje własne bariery – mówi trener akademików Piotr Kasperek cytowany przez klubowy portal klubu z Lublina.

Skandal po meczu

FORTUNA PUCHAR POLSKI W rozegranym w Warszawie na PGE Narodowym finale Legia Warszawa wygrała po rzutach karnych 6:5 z Rakowem Częstochowa i po raz 20. w swojej historii zdobyła to trofeum. Jednak po meczu nie mówi się dużo o samym spotkaniu, a przede wszystkim skandalicznym zachowaniu piłkarza warszawskiej ekipy – Filipa Mladenovicia

Finałowe starcie w stolicy fatalnie zaczęło się dla Legii. Już w szóstym minucie za faul na Franie Tudorze z boiska z czerwoną kartką wyleciał Yuri Ribeiro, a niedługo potem doszło do poważnego spięcia pomiędzy sztabami szkoleniowymi obu ekip. Później z boiska wiał nuda. Raków miał przewagę optyczną, ale nie potrafił zdobyć gola ani w czasie 90, ani 120 minut. W efekcie, doszło więc do rzutów karnych. A w nich Kacper Tobiasz obronił strzał Mateusza Wdowiaka i piłkarze Legii ruszyli w euforii do swoich kibiców świętować sukces. „Ciśnienia” nie wytrzymał Filip Mladenović, który podczas triumfalnego biegu zadał ciosy w twarz trzem zawodnikom Rakowa i mecz zakończył się skandalem.

– Liczy się szacunek do rywali, dzisiaj Legia go nie pokazała. Została przekroczona granica. Wstydziłbym się gdybym miał takiego zawodnika w swojej szatni, a całe szczęście nie mam – powiedział po spotkaniu Marek Papszun, trener Rakowa. – Nie będę się odnosił do słów Papszuna. Jestem dumny z moich zawodników. Druga strona powinna sobie zadać pytanie, czy ich zachowania zawsze były fair play, ale nie ma sensu rozdrapywać ran. My skupimy się teraz na świętowaniu – skomentował Kosta Runjaić, trener „Wojskowych”.

(BS)

Legia Warszawa – Raków Częstochowa 0:0, rzuty karne 6:5

Rzuty karne: 1-0 Slisz, 1-1 Tudor, 2-1 Rosolek, 2-2 Svamas, 3-2 Augustyniak, 3-3 Piasecki, 4-3 P. Sokołowski, 4-4 Nowak, 5-4 Wszołek, 5-5 Jean Carlos, 6-5 Nawrocki, 6-5 Wdowiak – obroniony przez Kacpra Tobiasza.

Sędziował: Piotr Lasyk (Bytom).

Widzów: 44 701.

Została walka o brąz

EKSTRALIGA RUGBY Edach Budowlani przegrali z Ogniwnem Sopot 20:34. Lublinianie mogą już zapomnieć o miejscu w finale. Teraz celem będzie pozycja gospodarza w starciu o brąz

Mecz z wicemistrzem Polski miał dać odpowiedź na pytanie: czy podopiecznych trenera Andrzeja Kozaka stać będzie na wywalczenie miejsca w walce o złoty medal? Już poprzednie spotkanie w Sochaczewie z Orkanem było pierwszym testem możliwości lubelskiej piątnastki. Edach Budowlani przegrali 19:28, choć prowadzili już 19:0. W takiej sytuacji jedynie zwycięstwo z Ogniwnem pozwalało przedłużyć szansę na finał.

O wygranej marzyli też goście z Sopotu. Wojciech

Piotrowicz i spółka rozpoczęli od mocnego uderzenia i już po pierwszej połowie wygrywali 13:8. Po zmianie stron odjechali na 20:8. Po godzinie prowadzili 27:15. Osiem minut przed końcem, po przyłożeniu i podwyższeniu Piotrowicza zrobiło się nawet 34:15. Edach Budowlani zdołali jeszcze zmniejszyć rozmiar przegranej (20:34).

Aby być gospodarzem meczu o brąz lublinianie muszą wyprzedzić w tabeli Orkana. Do końca sezonu zasadniczego zostały trzy kolejki.

(GROM)

Edach Budowlani Lublin – Ogniwo Sopot 20:34 (8:13)

Punkty dla Edach Budowlanych: Piotr Skalecki 10, Kuziwakwashe Kazembe 5, Nkululeko Ndlovu 5.

Punkty dla Ogniwa: Wojciech Piotrowicz 19, Piotr Zeszutek 5, Wayne Smith 5, Dwayne Burrows 5.

Edach Budowlani: Kelberashvili (72 Rudziński), Skalecki (55 Novikov), Marman, Król (75 Mazur), Jasiński (70 Dec), Musur, Nyakufaringwa, Wiśniewski, Kazembe, Ndlovu, Psuj (72 Bobruk), Węzka, Szczepański, Próchniak, Brzezicki.

Pozostałe wyniki: RzKS

Juvenia Kraków – Posenania Poznań 94:7 (35:0) * Arka Gdynia – Awenta Pogoń Siedlce 36:12 (23:0) * Budo 2011 Aleksandrów Łódzki – Orkan Sochaczew 29:15 (5:15) *

Lechia Gdańsk – UP Fitness Skra Warszawa 25:0 (walkower).

1. Budo 2011	15	67	596-195
2. Ogniwo	15	64	615-192
3. Orkan	15	50	652-257
4. Budowlani	15	50	430-263
5. Lechia	14	36	407-398
6. Juvenia	15	28	450-437
7. Arka	14	19	333-571
8. Pogoń	15	14	191-611
9. Posenania	15	10	277-960
10. Skra	15	-42	367-284

6-7 maja: Orkan * Posenania – Lechia * Skra – Edach Budowlani (zostanie przyznany walkower dla lublinian) * Ogniwo – Budo 2011 * Pogoń Awenta – Juvenia.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Błękit Cyców – Cisy Na-
łączów 0:7 • Unia Bełżyce
– KS Cisowianka Drzewce
0:3 • Janowianka Janów Lu-
belski – KS Góra Puławska
4:0 • Sokół Konopnica – Tur
Milejów 2:2 • Polesie Kock
– LKS Stróża 3:2 • Sygnał Lu-
blin – Avia II Świdnik 4:2 za-
kończyły się po zamknięciu
wydania • Stok Zakrzówek
– Wisła II Puławy nie odbył
się.

1. Drzewce	22	64	96-11
2. Janowianka	22	57	70-25
3. Ryki	22	47	54-28
4. Wisła II	21	40	78-30
5. Orion	22	37	42-58
6. Sygnał	22	36	67-57
7. Unia	22	35	43-35
8. Polesie	22	34	69-47
9. Sokół	22	30	43-41
10. Avia II	22	26	46-52
11. Tur	22	26	28-34
12. Stróża	22	21	35-63
13. Cisy	22	19	28-46
14. Góra P.	22	10	29-80
15. Stok	21	9	20-75
16. Błękit	22	7	11-77

6-7 maja: Stok – Stróża • Sokół – Unia • Tur – Orion • Ryki – Sygnał • Avia II – Błękit • Cisy – Janowianka • Góra P. – Pole-sie • Wisła II – Cisowianka.

Remis, który nie ucieszył nikogo

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA W jednym z ciekawiej zapowiadających się meczów 22. kolejki Orion Niedrzwica zremisował na swoim stadionie z MKS Ruch Ryki 3:3

Bartek Surman
Środowe zawody fa-
talnie zaczęły się dla
miejscowych. Nie
dość, że Orion w tym
spotkaniu dysponował led-
wie dwoma zmiennikami, to
już w trzeciej minucie kon-
tuzji doznał Dawid Piorun.
Natomiast goście po upły-
wie kwadransa objęli pro-
wadzenie po strzale Kornela
Głodka. Orion doprowadził
do remisu w 28 minucie po
celnej główce Bartłomieja
Dziwulskiego i do przerwy
był remis.

Po zmianie stron na mu-
rawie pojawił się Łukasz So-
biech i w 51 minucie strzelił
gola po zamieszanu w polu
karnym, a 12 minut później
miał na koncie dublet po
tym jak skutecznie wykonał
rzut karny. Przyjezdni zagra-
li jednak do końca i w 70 mi-
nucie „jedenastkę” wykorzy-
stał Marcel Gałązka, a osiem
minut później gola na wagę
remisu zdobył Sławomir
Kryczka.

– Ciężko jednoznacznie
odnieść się do tego spotka-
nia. Do dyspozycji było dziś



Jacek Paździor (w niebieskim stroju) nie był do końca zadowolony ze środowego podziału punktów

PIOTR MICHAŁSKI

tylko 13 zawodników. W trze-
ciej minucie kontuzji doznał
Piorun i zastąpił go nasz
nominalny bramkarz czyli
Mikołaj Surus. Mimo takich
kłopotów prowadziliśmy 3:1

i bardzo szkoda, że nie udało
nam się utrzymać tego wyni-
ku. Dlatego ten remis traktu-
ję jednak jako stratę dwóch
punktów, a nie zdobycie jed-
nego – przyznaje Jacek Paź-

dziur, grający trener Orionu.
– W meczach z naszym udziałem
pada dużo bramek, ale
sporo ich tracimy. Musimy
pracować, by kolejne nasze
spotkania kończyły się bar-

dziej „piłkarskimi” wynikami
– mówi doświadczony szko-
leniowiec ekipy z Niedrzwicy.

Niezadowolenie po koń-
cowym gwizdku zapano-
wało także w ekipie gości.
– Podział punktów to dla nas
duży niedosyt. Mecz bardzo
dobrze się dla nas zaczął,
bo objeśliśmy prowadzenie i
w pierwszej połowie napraw-
dę fajnie graliśmy w piłkę
– ocenia Sebastian Kozdrój
– trener Ruchu. – Na drugą
połowę „nie wyszliśmy z szat-
ni” i rywale strzelili nam dwie
bramki. Jednak zagrailiśmy
do końca i finalnie udało nam
się dopisać jeden punkt – do-
daje.

**Orion Niedrzwica – MKS Ruch
Ryki 3:3 (1:1)**

Bramki: Dziwulski (28), Ł. Sobiech (51,
63-karny) – K. Głodek (15), M. Gałązka
(70-karny), S. Kryczka (78).

Orion: Kryska – Parczewski, Paździor,
Bielak, Szymuś – Żarnowski, Gąska, Kuch-
nio, K. Głodek – Gałązka, S. Kryczka, Woź-
niak, Oleksiuk (85 Ozóg), Piotrowski (45.
M. Głodek), F. Kryczka.

Ruch: Kałaska – Bukowski, Gąska, Kuch-
nio, K. Głodek – Gałązka, S. Kryczka, Woź-
niak, Oleksiuk (85 Ozóg), Piotrowski (45.
M. Głodek), F. Kryczka.

Sędziował: Kędziński.

LKS wyciągnął remis

KEEZA BIALSKA KLASA OKRĘGOWA W środę zespoły rozegrały 23. kolejkę.

Zajmujący drugą lokatę Grom Kąkolewnica nie miał najmniejszych
problemów z udowodnieniem wyższości nad plasującym się w dolnej części
tabeli Orłem Czemierniki

Już po pierwszej po-
łowie goście pokazali
miejscowym miejsce
w szeregu – wygrywali
4:0. Klasycznego hat-tricka
ustrzeli Jakub Piwowar. – To
17-latek, którego pozyska-
liśmy wiosną z Top-54 Biała
Podlaska. Namówił go do
przyjścia trener Edmund Ko-
perwas. Kuba zajął miejsce
kontuzjowanego Mariusza
Lecyka, który już niebawem
ma powrócić do gry – mówi
Paweł Krzeski, kierownik
Gromu. A trener Koperwas
dodaje: od początku widać
było u naszych zawodników
chęć rewanżu za porażkę 0:3
z jesieni, w Kąkolewnicy. Już
po pierwszej połowie powin-
niśmy prowadzić zdecydo-
wanie wyżej. Rzut karny był
ewidentny, podyktowany za
faul na Dominiku Rycaju.

Az-Bud Komarówka Podla-
ska prowadził już 2:0 w spo-
tkaniu z LKS Łazy. Goście po-
kazali, że warto grać do końca
i doprowadzili do remisu 2:2.
– Podnieśliśmy się z kolan.
W końcówce gospodarze
przycisnęli, my też mieliśmy
swoje sytuacje na kolejne

bramki. Podział punktów jest
sprawiedliwy – mówi kierow-
nik LKS Marcin Chwedoruk.
– Jeśli wygrywasz 2:0 i remi-
sujesz, to musisz odczuwać
niedosyt. Powinniśmy zam-
knąć ten mecz i zwyciężyć.
W kontekście całego spo-
tkania podział punktów jest
jednak sprawiedliwy – ocenia
trener Az-Bud Witalij Mielni-
czuk.

Ważne zwycięstwo odnio-
sła Unia Krzywda. Drużyna
prowadzona przez trenera
Zbigniewa Lamka pokonała
Absolwenta Domaszewnica
1:0. To bardzo cenny komplet
punktów gospodarzy w walce
o utrzymanie.

(GROM)

**Wyniki 23. kolejki: Orzeł
Czemierniki – Grom Kąko-
lewnica 0:4** (Madejski 9,
Piwowar 24, 34, 40 z karnego)
• **Az-Bud Komarówka Podla-
ska – LKS Łazy 2:2** (Daniłko
17 z karnego, Fortuna samobój-
cza 28 – Janaszek 35, Zsustek
60 z karnego) • **LKS Agrotex
Milanów – LZS Dobryń 4:0**
(Ostapiuk 20 z karnego, 62, Gil
70, Podgajny 80) • **Kujawiak
Stanin – Sokół Adamów 1:0**

(Osiak 15) • **Unia Żabików
– Victoria Parczew 1:2**
(Pieńko 74 – E. Waniowski, K.
Waniowski 32) • **Młodzieżów-
ka Radzyń Podlaski – Bad
Boys Zastawie 0:2** (Botwina
17, Mateusz Cizio 39) • **Unia
Krzywda – Absolwent Doma-
szewnica 1:0** (Bieńczyk 75) •
**Tytan Wisznice – Lutnia
Piszczac 1:4** (Kisiel 46 – Ra-
motowski 3, Artymiuk 6, Tuttas
65, Mackiewicz 83).

1. Lutnia	23	56	77-29
2. Grom	23	54	72-21
3. ŁKS	23	43	64-35
4. Kujawiak	23	40	46-30
5. Az-Bud	23	36	50-38
6. Tytan	23	35	44-58
7. Victoria	23	35	48-33
8. Milanów	23	34	37-49
9. Żabików	23	33	40-40
10. Sokół	23	33	34-34
11. Orzeł	23	29	46-51
12. Bad Boys	23	29	42-46
13. Krzywda	23	24	36-54
14. Młodzieżówka	23	15	20-49
15. Absolwent	23	15	30-74
16. Dobryń	23	12	29-74

**7 maja: Żabików – Grom •
Sokół – Tytan • Lutnia – Orzeł •
Victoria – Krzywda • Absolwent
– Milanów • Dobryń – Młodzie-
żówka • Bad Boys – Az-Bud •
ŁKS – Kujawiak.**

Prezent od bramkarza

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Omega Stary Zamość bez żadnych szans
w meczu z Ładą 1945 Biłgoraj. Zespół trenera Tomasza Goździuka przegrał
z liderem rozgrywek aż 0:7

Środowe spotkanie za-
częło się katastrofal-
nie dla miejscowych.
W piątej minucie
Omega rozgrywała spokoj-
nie piłkę i wycofała ją do
własnego bramkarza Simo-
ne Pędzicha. Ten lekko naci-
skany przez jednego z rywali
zagrał piłkę wprost pod nogi
Michała Skubisa na 16 metr.
Piłkarzowi Łady nie pozosta-
ło nic innego jak kopnąć fut-
bolówkę do pustej bramki.
W dziewiątej minucie
Skubis miał już na koncie
dublet po tym jak zamknął
dobre dośrodkowanie z pra-
wej strony i z najbliższej
odległości wpakował piłkę
do siatki gospodarzy. Pro-
wadząca dwoma golami
Łada nie forsowała tempa, a
w 17 minucie prowadziła już
trzema golami. Tym razem
dośrodkowanie z głębi pola
celną główką wykończył My-
kola Cherniuk. W 30 minu-
cie goście zdobyli kolejnego
gola. Tym razem po dobrze
bitym rzucie różnym znów
na listę strzelców wpisał się
Cherniuk. Pięć minut później
niefrasobliwość obrońców
Omegi wykorzystał Jakub

Kołodziej i było 5:0. Szóstego
gola dla gości strzelił w 40 mi-
nucie Aleksei Goncharevich
i już do przerwy miejscowi
byli całkowicie rozbici.

Tuż po przerwie hat-tricka
na swoim koncie miał Cher-
niuk i jak się okazało ustalił
tym samym wynik meczu
i Łada umocniła się na pierw-
szym miejscu w tabeli. (bs)

**Omega Stary Zamość – Łada
1945 Biłgoraj 0:7 (0:6)**

Bramki: Skubis (5, 9), Cherniuk (19, 30,
50), Kołodziej (35), Goncharevich (40).

Omega: Pędzich (70 Batorski) – Baran,
Leśniak, Mikulski (85 Dywański), Fidler (70
Krukowski) – Bubela, Dyrkacz (80 Boch-
niak), Lichota (58 Radziszewski) – Tchórz,
Nizioł (88 Wróbel), Otręba.

Łada: Alfimov – Nawrocki (57 Szarlip),
Chmura, Kuliński (57 Kapuśniak), Siembi-
da – Kołodziej (60 Cynka), Skiba, Goncha-
revich – Skubis (67 Misiarz), Cherniuk (85
Dorosz), Kubik.

Sędziował: Jasina.

Pozostałe wyniki: Unia
Hrubieszów – Pogoń 96 Łasz-
czówka 0:3 (Żurawski, Ozkavak,
Łaba) • Tanew Majdan Stary
– Olimpia Miączyn 7:1 (bramki
Tanew: K. Blicharz, T. Blicharz
dwie, Działo, A. Kusiak trzy) •
Olimpiakos Tarnogród – Grani-
ca Lubycza Królewska 1:2

(Klecha – Kushch-Vasylyshyn,
Horin) • Orkan Bełżec – Korona
Łaszczów 1:2 • Hetman Za-
mość – Igros Krasnobród 4:0 •
Graf Chodywańce – Huczwa
Tyszowce 2:0 • Włóknierz
Frampol – Victoria Łukowa
zakończył się po zamknięciu
wydania.

1. Łada	22	60	81-13
2. Unia	22	41	59-37
3. Pogoń	22	40	44-32
4. Hetman	22	40	57-29
5. Huczwa	22	39	56-37
6. Omega	22	33	45-41
7. Olimpia	22	32	40-48
8. Graf	22	30	37-41
9. Victoria	21	28	32-33
10. Tanew	22	27	48-53
11. Igros	22	27	38-37
12. Olimpiakos	22	26	43-41
13. Korona	22	25	27-33
14. Granica	22	18	20-68
15. Włóknierz	21	13	17-57
16. Orkan	22	8	28-72

**6-7 maja: Hetman – Omega •
Igros – Olimpiakos • Granica
– Włóknierz • Victoria – Tanew
• Olimpia – Unia • Pogoń
– Orkan • Korona – Graf •
Huczwa – Łada.**

Wygrana Motoru

ŻUŻEL Drugi mecz w PGE Ekstralidze U24 i drugie zwycięstwo Motoru. „Koziołki” tym razem pokonały u siebie KS Toruń 40:25. Mecz został jednak zakończony już po 11 biegu, z powodu opadów deszczu

Po czterech biegach w lepszej sytuacji byli goście, którzy prowadzili 13:11. A trzeba dodać, że przy Al. Zygmun-towskich pojawili się w osłabionym składzie, bo na spotkanie nie dotarł Bastian Pedersen. Lublinianie szybko odrobili jednak straty z nawiazką. A kiedy w ósmym wyścigu Antti Vuolas i Jan Rachubik wygrali... 5:0 to przewaga gospodarzy sięgnęła siedmiu „oczek” (27:20). Od tego momentu Motor już nie oglądał się za siebie.

Trzy kolejne gonitwy zakończyły się wynikami: 3:3, 5:1 i 5:1, a to oznaczało, że „Koziołki” bez większych problemów rozbiły rywala 40:25. Najlepszy wśród miejscowych był Vuolas. Fin wygrał wszystkie trzy biegi, w których wystartował.

W następnym spotkaniu rywalem ekipy z Lublina będzie Arged Malesa Ostrów Wielkopolski, a zawody zostaną rozegrane na torze rywali 9 maja.

Motor Lublin – KS Toruń 40:25

Motor: 9. Fraser Bowes 6+1 (0,2,2*), 10. Alex Spooner 1 (1,0,-), 11. Noel Wahlqvist 7+1 (2,2*,3), 12. Sebastian Koessler 9+1 (1,3,2*,3), 13. Antti Vuolas 9 (3,3,3), 14. Jan Rachubik 6 (2,2,2), 15. Bartosz Bańbor 1 (w,1), 16. Jan Młynarski 1 (1).

KS Toruń: 1. Emil Poertner 8 (3,2,3,0), 2. Oskar Rumiński 0 (0,0,w), 3. Nicolai Heiselberg 2 (1,1,w), 4. Kacper Czajkowski 0 (w,d,w,-), 5. Bastian Pedersen NS, 6. Krzysztof Lewandowski 11 (3,3,3,1,1), 7. Mateusz Affelt 4 (1,2,1,0).

Pozostałe wyniki: Duda Development Ciesiółka Auto Group Unia Leszno – Arged Malesa Ostrów 55:35 * Orlen Cellfast Wilki Krosno – Enea Stal Gorzów 49:41 * Tauron Włókniarz Częstochowa – Bec-khoff Sparta Wrocław 66:24.

1. Unia	3	4	+45
2. Motor	2	4	+35
3. Wilki	2	4	+18
4. Stal	2	4	+26
5. Toruń	2	2	-11
6. Ostrów	2	2	-16
7. Włókniarz	3	2	-2
8. GKM	1	0	-4
9. Sparta	3	0	-91

9 maja: Ostrów – Motor * Toruń – Włókniarz * Sparta – Wilki * GKM – Unia.

Derby i finał dla Świdniczanek!

PIŁKA NOŻNA Niespodzianka w drugim półfinale okręgowego Pucharu Polski. Świdniczanek okazała się lepsza od trzecioligowej Avii. Drużyna Łukasza Gieresza pokonała w środę wyżej notowanego rywala 2:1

Łukasz Gładysiewicz

Historyczne, bo pierwsze derby Świdnika dużo lepiej rozpoczęły się dla przyjezdnych. Najpierw nieźle z dystansu uderzył Tomasz Zając, ale bez efektu bramkowego. Już w dziewiątej minucie ten sam gracz posłał w szesnastkę gospodarzy centrę z rzutu różnego. A w polu karnym świetnie znalazł się Rafał Kursa. I po raz kolejny udowodnił, że jest bardzo groźny przy stałych fragmentach gry, bo głową skierował piłkę do siatki.

Kolejne fragmenty? Żadna z drużyn nie forsowała tempa, brakowało też dogodnych okazji pod oboma bramkami. Najlepszą, w 34 minucie miał Michał Paluch, ale z kilku metrów uderzył zbyt lekko, żeby zaskoczyć Andrzeja Sobieszczyka. I na przerwę w lepszych nastrojach schodzili podopieczni Łukasza Mierzejewskiego.

Po zmianie stron „Świdnia” nie miała już nic do stracenia. W efekcie, gospodarze odważniej zaatakowali i na pewno napsuli rywalom mnóstwo krwi. Defensywa Avii często była w tarapa-



Michał Paluch był w środę bohaterem derbów Świdnika

FOT. NYKU FOTO/ŚWIDNICZANKA

tach. Dobrze bronił jednak Sobieszczyk, a do tego mógł liczyć na wsparcie Tomasza Midzińskiego, który też uratował swój zespół od straty

bramki. Czwartoligowiec naciskał, naciskał, aż na kwadrans przed końcowym gwizdkiem doprowadził do remisu za sprawą Palucha,

który zaskoczył bramkarza rywala strzałem głową.

W końcówce szanse, żeby przechrzyć szalę na korzyść przyjezdnych zmarnowali: Szymon Rak, Mateusz Kompanicki czy Wojciech Białek, który z rzutu wolnego uderzył w mur. W doliczonym czasie gry to podopieczni Łukasza Gieresza zadali drugi cios. Arkadiusz Bednarczyk huknął z rzutu wolnego, Sobieszczyk odbił piłkę, a pierwszy dopadł do niej Paluch i popisał się skuteczną dobitką na 2:1.

W finale czwartoligowiec ze Świdnika zmierzy się z Lublinianką, która kilka tygodni wcześniej ograła na wyjeździe Lewart Lubartów 1:0.

Świdniczanek – Avia Świdnik 2:1 (0:1)

Bramki: Paluch (76, 90+4) – Kursa (9)

Świdniczanek: Socha – Szymala (70 Kanarek), Pielach (86 Ptaszyński), Koźlik, Kotowicz, Bednarczyk, Sikora (75 Strug), Nawrocki, Skoczylas, Zuber, Paluch.

Avia: Sobieszczyk – Midziński, Kursa, Mykityn, Dobrzyński, Mydlarz (83 Białek), Popiołek, Kalinowski (73 Drozd), Maluga, Zając (18 Kunca, 73 Rak), Kompanicki.

Żółte kartki: Szymala – Kunca, Kursa, Mydlarz.

Czerwona kartka: Szymala (Świdniczanek, 90+1, za drugą żółtą – na ławce rezerwowych).

Pozytywne zakończenie sezonu

ENERGA BASKET LIGA Kibice z Lublina raczej nie będą miło wspominali rozgrywek 2022/2023. Polski Cukier Start przynajmniej postarał się jednak o udane zakończenie sezonu. W ostatniej serii gier podopieczni Artura Gronka pokonali na wyjeździe Spójnię Stargard 106:99. W sumie wygrali też trzy ostatnie spotkania w lidze

Od początku na prowadzeniu byli czerwono-czarni. Goście zaczęli zawody od serii 9:2. Później, po akcji dwa plus jeden Bartłomieja Pelczara mieli w zapasie nawet dziewięć „oczek”. W końcówce Spójnia odrobiła jednak część strat i po 10 minutach na tablicy wyników widniał rezultat 21:25.

W drugiej odsłonie gospodarze kilka razy zbliżali się do rywali na odległość jednego punktu. A na ciut ponad cztery minuty przed zakończeniem pierwszej połowy w końcu doprowadzili do remisu (37:37). Tym razem ostatnie fragmenty lepiej rozegrali jednak podopieczni Artura Gronka, którzy znowu odskoczyli

i na przerwę schodzili z przewagą siedmiu punktów (42:49).

Po zmianie stron Spójnia nadal musiała gonić. Start najwyższej odskoczył na dziewięć „oczek”, ale przed finałową kwartą było tylko 71:76. A w niej obie ekipy nie rezygnowały z walki o zwycięstwo. Lublinianie w trudnych momentach trafiali ważne rzuty. Najpierw akcją dwa plus jeden popisał się Cleveland Melvin. Potem dwie trójki z rzędu zaliczył Mateusz Dziemba. Z dystansu przymierzył także Melvin i znowu było 92:88 dla czerwono-czarnych. Swoją cegiełkę w końcówce dorzucił też Gabe DeVoe, który zdobył pięć punktów z rzędu, a przy

okazji wyprowadził gości na plus osiem, a do końcowej syreny pozostało już tylko 110 sekund.

Gospodarze walczyli do końca, ale czerwono-czarni trafiali rzuty wolne i ostatecznie wygrali 106:99.

(LUKISZ)

PGE Spójnia Stargard – Polski Cukier Start Lublin 99:106 (21:25, 21:24, 29:27, 28:30)

Spójnia: Gruszecki 25 (5x3), Mathews 11 (1x3), Śnieg 8, Grudziński 8 (1x3), Benson 2 **oraz** Penava 19, Kikowski 18 (4x3), Brenk 8.

Start: DeVoe 21, Melvin 15 (2x3), Cavars 13, Krasuski 9 (3x3), Smith 6 (1x3) **oraz** Pelczar 14 (2x3), Dziemba 9 (2x3), Gričinas 8, Barnies 3 (1x3), Świtacz 3 (1x3), Walda 3, Młynarski 2.

Udany występ Kiwiora

PIŁKA NOŻNA Po serii czterech meczów bez zwycięstwa przełamał się Arsenal. „Kanonierzy” w derbach Londynu pokonali we wtorek wieczór Chelsea 3:1. Co ciekawe, cały mecz w barwach gospodarzy rozegrał Jakub Kiwior. I zebrał za swój występ dobre recenzje

Kiwior, który w zimie zamienił włoską Spezie na Arsenal do tej pory był ostrożnie wprowadzany do składu przez Mikela Artetę. W Premier League zaliczył wcześniej zaledwie: 10 minut przy okazji spotkania z Liverpooliem i cztery w starciu z Crystal Palace. A do tego 71 przeciwko Sportingowi w Lidze Europy i to by było na tyle. Tymczasem we wtorek, 23-letni obrońca pojawił się w podstawowym składzie, w miejsce Roba Holdinga.

Arsenal wygrał łatwo 3:1, a 3:0 prowadził już po 36 minutach. W drugiej połowie „The Blues” odrobinię poprawili wynik, ale na pewno za utratę bramki winy nie ponosi Kiwior. „Drzemkę” w defensywie zaliczył Oleksandr Zinchenko. Stacja Skysports przyznała reprezentantowi Białe-Czerwonych notę siedem, tak samo, jak reszcie defensorów „Kanonierów”.

Wyżej ocenieni zostali jedynie: Martin Odegaard (dziewiątka, autor dwóch goli), Granit Xhaka (ósemka, zaliczył dwie asysty), a także Bukayo Saka (ósemka) oraz Gabriel Jesus (ósemka, strzelec ostatniego gola dla gospodarzy).

– Bardzo lubię Kiwiora, dlatego podpisaliśmy z nim kontrakt. Jest coraz lepszy i stabilniejszy. W tym wieku ma potencjał, by być wielki. Miał zadanie zmierzyć się z silnymi piłkarzami i myślę, że spał się naprawdę dobrze – wyjaśniał po końcowym gwizdku menedżer Arsenalu Mikel Arteta.

Po tym zwycięstwie jego podopieczni znowu przeskoczyli w tabeli Manchester City. Mają obecnie 74 punkty, przy 72 „The Citizens”. Drużyna Pepa Guardioli swój mecz z West Hamem rozegrała jednak wczoraj wieczorem. Zawody zakończyły się po zamknięciu tego wydania. Trzeba jednak dodać, że klub z niebieskiej części Manchesteru nadal będzie miał do rozegrania jeden mecz więcej od Arsenalu.

KARTKA Z KALENDARZA

1896

ukazało się pierwsze wydanie brytyjskiego dziennika „Daily Mail”

1904

Charles Stewart Rolls i Henry Royce podpisali umowę o założeniu przedsiębiorstwa motoryzacyjnego Rolls Royce

1914

premiera filmu „Bójka na deszczu” w reżyserii Charliego Chaplina

1924

w Paryżu rozpoczęły się VIII Letnie Igrzyska Olimpijskie, w których wystartowało 3092 sportowców

1953

Ernest Hemingway otrzymał Nagrodę Pulitzera za opowiadanie „Stary człowiek i morze”

1959

odbyła się 1. ceremonia wręczenia amerykańskich nagród muzycznych Grammy

1967

została wystrzelona amerykańska sonda księżycowa Lunar Orbiter 4

1998

premiera albumu „Ostateczny krach systemu korporacji” grupy Kult

111

minut to czas trwania filmu „Miś” w reżyserii Stanisława Barei, który swoją premierę miał 4 maja 1981 roku. W rolach głównych: Stanisław Tym, Christine Paul-Podlasky, Krzysztof Kowalewski i Barbara Burska



FOT. BBC FIRST

Rozstania. Finałowy sezon

DO ZOBACZENIA Doceniony przez krytyków serial „Rozstania” BBC First pokazuje wyboistą drogę, jaką musi przejść zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym główna bohaterka, Hannah Defoe. Przebojowa, nieustrascona, ale i na swój sposób krucha męczennica w pierwszym sezonie

odważyła się opuścić rodzinny biznes, by rozpocząć pracę w konkurencyjnej firmie. Napiecia rodzinne nie pozwoliły jednak o sobie zapomnieć, gdy niespodziewanie na arenę gry klanu Defoe wrócił ojciec Hannah. Jego toksyczna relacja z matką bohaterki zainspirowała ją gorzko do

przyjrzenia się własnemu małżeństwu. Miłość, lojalność i rodzina nagle zamieniły się w bałagan. Dodatkowe trudności pojawiły się w drugim sezonie „Rozstań”. Hannah poprowadziła wówczas rozwód jednej z najpopularniejszych brytyjskich par, podczas gdy jej mąż – również genialny

prawnik rozwodowy Nathan – dopuścił się zdrady.

Ostatni, trzeci sezon serialu pozwoli jeszcze raz spojrzeć na losy dwójki bohaterów z wielu stron, a na jaw wyjdą kolejne rewelacje.

Autorką serialu jest nagrodzona BAFTA Abi Morgan. W rolę prawniczki Hannah

Defoe wcieliła się Nicola Walker. Jej małżonka i jednocześnie konkurenta zawodowego gra Stephen Mangan.

Pierwszy z sześciu odcinków finałowego sezonu zostanie premierowo wyemitowany na polskim kanale BBC First w środę 24 maja o godz. 22.

Aż czasem chciałoby się dodać tam jakieś zdanie czy dwa

PLAKAT Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk zdradza, że przez wiele lat z dużą ciekawością obserwował prace Andrzeja Pągowskiego. Jego plakaty, portrety, murale, różnorakie rysunki, okładki książek i magazynów zawsze robiły na nim niemałe wrażenie. Dlatego też cieszy się, że również i on miał okazję z nim współpracować

Przez lata nasze drogi biegiły równoległe, ale w końcu się przecięły. Znałem Andrzeja z różnych jego dokonań, a może i on o mnie coś słyszał, natomiast spotkaliśmy się przy okazji mojej ostatniej książki naukowej i pierwszej dla ludzi zarazem, o reklamie. Znakomitą okładkę zrobił do niej właśnie Andrzej i do tej pory z przyjemnością sobie na nią patrzę – mówi agencji Newseria Lifestyle prof. Jerzy Bralczyk, językoznawca z Uniwersytetu Warszawskiego.

Od tamtego momentu drogi językoznawcy i plakacisty przecinają się dość często. Obaj panowie wspierają się i wzajemnie inspirują. Kiedy Andrzej Pągowski przygoto-



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

wywał dziewiątą edycję Kalendarza Artystycznego Gedeon Richter zatytułowaną „Kobiety w męskich oczach”,

zwrócił się m.in. właśnie do prof. Jerzego Bralczyka, by opowiedział o tym, jak on postrzega płęć piękną i jaką rolę

jej przypisuje. Ta wypowiedź stała się inspiracją do stworzenia wyjątkowego plakatu.

– Wiele rzeczy nas łączy, bo Andrzej tak naprawdę jest nie tylko plastykiem, malarzem, wspaniałym plakacistą, ale i w gruncie rzeczy literatem, bo przecież te jego obrazy to są teksty, aż czasem chciałoby się dodać tam jeszcze jakieś zdanie czy dwa. I czasem mierzę się z tym, żeby tak opisywać jego obrazy. Bardzo lubię się z nim spotykać, tym bardziej że nasze poczucia humoru są dosyć zbliżone – mówi językoznawca.

Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk nie szczędzi słów uznania dla talentu i kreatywności Andrzeja Pągowskiego. Zdaje sobie bowiem sprawę z tego,

że trzeba nie lada wyobraźni, fantazji i pomysłowości, by w jednym plakacie zawrzeć sedno i odpowiednio przesłać film, spektaklu czy książki. Takie prace wymagają dużego nakładu czasu, a niestety ich rola często jest marginalizowana.

– Plakat jest często tym dziełem sztuki, z którym człowiek się w sposób konieczny styka i nie może się nie zetknąć, bo plakat nas atakuje i tak powinno być. Ja patrzę na słowa, czy jest w nich coś podobnego, i właśnie w słowie „plakat” jest element ataku. A czasem też nawet jakiś akt się pojawi na plakacie, co zresztą przyjmuję bez specjalnej przykości.

NEWSERIA LIFESTYLE

Turniej, smok i przygody

KOMIKS Disnejowska Myszką Miki ma różne oblicza – nie tylko humorystyczne, znane z komiksów o Myszkogrodzie. Kolekcja dzieł znanych europejskich autorów ukazuje Mikię także jako detektywa, poszukiwacza dawnych cywilizacji czy wynalazcę.

W komiksie „Miki i tysiąc Czarnych Piotrusiów” Miki

i Minnie mieszkają w królestwie rządzonej przez dobrego władcę Władysława Łasucha. Pewnego dnia wybierają się na piknik i wtedy Minnie trafia do domu czarodzieja... Tak rozpoczynają się przygody, podczas których bohaterowie będą musieli walczyć w turnieju rycerskim, uciekać przed smokiem, a przede

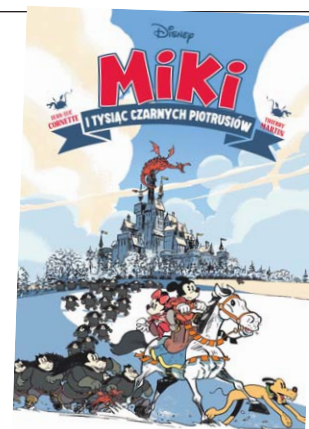
wszystkim stawić czoło armii Czarnych Piotrusiów.

Scenariusz albumu napisał belgijski twórca Jean-Luc Cornette, ceniony za zróżnicowane tematycznie one-shoty i krótkie serie, m.in. Klimt, Un million d'éléphants czy Arthur et Janet.

Rysunkami zajął się mieszkający we Francji li-

bański grafik Thierry Martin, znany z takich opowieści jak seria dla dzieci Myrmidon czy adaptacja średniowiecznych utworów o lisie złoczyńcy Le roman de Renart.

Komiks „Miki i tysiąc Czarnych Piotrusiów” ukazał się nakładem Wydawnictwa Egmont.



FOT. WYDAWNICTWO EGMONT